



GŁOS LUDU



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok II

WARSZAWA, ŚRODA, 31 PAŹDZIERNIKA 1945 ROKU

Nr 288 (328)

Pan M. M. o reformie rolnej

W numerze 3 z dn. 28 października „Chłopskiego Sztandaru”, naczelnego organu Polskiego Stronnictwa Ludowego, ukazał się artykuł podpisany skromnie inicjałami M. M. pod tytułem: „Parę słów o reformie rolnej”.

Artykułowi temu warto uważnie się przyjrzeć. Bowiem poza napozór poprawnymi i ostrożnymi sformułowaniami, zawiera w sobie myśli wysoce znamienne dla pewnych kół, znajdujących przytulisko w P.S.L.

Pan M. M. rozprawia się na łamach „Chłopskiego Sztandaru” z reformą rolną, wykonaną na podstawie dekretu PKWN. Przede wszystkim więc, według pana M. M., twórcy dekretu z 6 września 1944 r. popełnili „ZASADNICZY BŁĄD” w rozumieniu „pojęcia” reforma rolna. Nieporzebnie rozdęli, rozdmuchali całą sprawę, bo przecież parcelacja, „TO TYLKO JEDEN Z ZABIEGÓW... TAK SAMO, JAK TYMI ZABIEGAMI SA KOMASACJA, LIKWIDACJA SERWITUTÓW, PODZIAŁ WSPÓLNOT, REGULACJA OSIEDLI, MELIORACJE I.T.P. REGULACJE ROLNE”. (Cytujemy dosłownie). Po tym zasadniczym stwierdzeniu pan M. M. parę wierszy dalej niejako na marginesie swych wywodów konstatuje, że „NA SKUTEK OSTATNIEJ REFORMY ROLNEJ IŁOŚĆ GO. SPODARSTW KARŁOWATYCH ZWIĘK SZYŁA SIĘ...; DALEJ ZAS „GORZEJ, BO NA SKUTEK REFORMY ROLNEJ SYTUACJA MATERIALNA PRZESZŁO 100 TYS. RODZIN BYŁEJ SŁUŻBY FOLWARCZNEJ I DZIESIĄTKI TYSIĘCY BYŁYCH BEZRÓLNYCH, CZYLI WIEKŠOŚCI NADZIELONYCH PRZEJ. ŚCİOWO POGORSZYŁA SIĘ”.

Słoweczko „gorzej” w tym wypadku ma swą specjalną wymowę. Zapewne, „lepiej” lub zgola „byczo” pan M. M. napisałby w tym miejscu wtedy, gdyby mu starczyło odwagi napisać wręcz „pogorszyła się”, opuszczając słowo przejściowo. Przypnieć trzeba, że całe zdanie brzmiałoby wówczas z sensem w ustach chociażby p. Potockiego z Łańcuta. Snując dalej swą myślą, p. M. M. daje wyraz oburzeniu, że „DAWANO ZIEMIE NIE TYM, KTÓRZY Z PUNKTU GO. SPODARCZEGO WINNI BYĆ W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI”. Któż to według niego winien być w pierwszej kolejności? W każdym razie nie ten, który nie ma konia, krowy, wozu, ani naogół „ZADNEJ RZECZY, KTÓRA JEGO JEST”. Znaczący się, tłumacząc na ludzki język: ziemia tylko dla bogaczy większych. Co do resztek to p. M. M. stwierdza z przekąsem, że „OBCENIE MAJĄ INNYCH „PANÓW”.

(dokończenie na str. 2)

Attlee pojedzie do USA

Pożyczka i sytuacja międzynarodowa tematem rozmów premiera Anglii w Waszyngtonie

LONDYN, 29.10. (PAP). — W londyńskich kołach politycznych rozeszła się wiadomość o tym, że premier Attlee przed Bożym Narodzeniem uda się do Ameryki celem omówienia z prezydentem Trumanem aktualnych zagadnień międzynarodowych.

NOWY JORK, 29.10. (PAP). — Korespondent gazety „New York Times” donosi z Waszyngtonu, że w rezultacie konferencji anglo-amerykańskiej w sprawach ekonomicznych przedłożony został

gabinetowi brytyjskiemu projekt przewidujący udzielenie Wielkiej Brytanii pożyczki w wysokości 4 miliardów dolarów oprocentowanej na 2 proc. Prócz tego Stany Zjednoczone proponują utworzenie międzynarodowej organizacji handlowej, która zajęłaby się opracowaniem i obniżeniem tariff celnych.

Projektowana organizacja handlu międzynarodowego dążyć będzie do obalenia barier celnych w wypadkach, kiedy będą one stały na przeszkodzie rozwojowi

wi handlu międzynarodowego. Delegaci amerykańscy spodziewali się, że w zamian za udzielenie pożyczki Wielka Brytania zgodzi się na uprzywilejowanie towarów amerykańskich. Delegacja brytyjska jednak opiera się temu stanowczo, żądając obniżenia stawek celnych. Projekt umowy, który został przekazany do Londynu, przewiduje wykorzystanie części projektowanej pożyczki dla likwidacji zablokowanych sum w funtach szterlingach.

LONDYN, 29.10 (PAP). — Prasa angielska przyjęła z pewną rezerwą deklarację prezydenta Trumana. „Daily Telegraph” stwierdza, że prezydent Truman nie wyraził ściśle swego poglądu na współpracę gospodarczą.

Amerykanie — czytamy w „Daily Telegraph” — nie wykazali wielkiej ochoty do współpracy w dziedzinie lotnictwa cywilnego. Również w dziedzinie handlu międzynarodowego i udziału narodów w korzystaniu ze światowych zapasów surowca prezydent Truman nie skonkretyzował w sposób jasny swego stanowiska.

Pierwszy oddział Wojska Polskiego przybył z Francji do kraju

Na stację graniczną w Dziedzicach przybył w poniedziałek pierwszy oddział wojska polskiego we Francji, powracający do kraju. Oddział liczy ok. 2.000 ludzi, w tym 100 oficerów.

Przybyła jednostka składa się częściowo z członków przedwojennej emigracji polskiej we Francji oraz z tych lu-

dzi, którzy dostali się do Francji po 1939 r. i w czasach okupacji walczyli w ramach ruchu oporu.

Oddział przybył jako zwarta jednostka wojskowa z oficerami na czele, z bronią w ręku, w pełnym rynsztunku i z kompletnym wyekwipowaniem.

Dowody zdrady Michajłowicza opublikowano w Belgradzie

BELGRAD, 29.10. (PAP). W Belgradzie ogłoszono dokumenty dotyczące zdrady byłego jugosłowiańskiego ministra wojny Drago Michajłowicza. Oskarżenie to zawiera 35 stron materiału obciążającego oraz ponad tysiąc dokumentów fotograficznych, świadczących o niesłychanych okrucieństwach, popełnionych na rozkaz generała Michajłowicza, jako ministra

wojny emigracyjnego rządu w Londynie i na rozkaz innych przedstawicieli tego rządu.

Z dokumentów wynika, że gen. Michajłowicz współpracował ściśle jako kolaborant z najeźdźcą niemieckim i włoskim, a zwłaszcza z gestapo i z kaptami Pawelicza.

Przed wyborami w Jugosławii Rozwiązanie tymczasowego parlamentu

BELGRAD, 29.10 (PAP) — W związku z mającymi się odbyć wkrótce wyborami do jugosłowiańskiego zgromadzenia ustawodawczego, prezydium Skupczyny opublikowało dekret o rozwiązaniu tymczasowego parlamentu jugosłowiańskiego.

Równocześnie prezydium zatwierdziło ustawę, której projekt wniósł minister skarbu Zujowic o budżecie państwa oraz o systemie kredytowym i podatkowym. Minister Cardel wniósł poprawki do prawa wyborczego.

Młodzież 63 krajów

na kongresie w Londynie

Polityczne i kulturalne zbliżenie narodów zadaniem obrad

LONDYN, 29.10 (PAP) — W dniu 29 października nastąpiło w Londynie otwarcie światowego kongresu młodzieży, na który przybyło 600 delegatów z 63 krajów.

Światowy kongres młodzieży zagaill brytyjski minister handlu sir Stafford Cripps, który w przemówieniu swym podkreślił niebezpieczeństwo, grożące kulturze z powodu dysharmonii, jaka panuje między rozwojem technicznym a postępem kulturalnym i moralnym ludzkości. Mówca wezwał młodzież, aby wyeliminowała

z życia politycznego elementy szowinistyczne, które prą zawsze do wojny. Narody, mimo dzielących je różnic, muszą dążyć do tego, aby zgodnie współżyć ze sobą, w przeciwnym bowiem wypadku ludzkość skazana będzie na zagładę.

Premier Wielkiej Brytanii, witając delegację młodzieży, oświadczył, że prawdziwy długotrwały pokój zapanuje na świecie wtedy tylko, jeżeli narody będą ze sobą związane nie tylko układami międzynarodowymi, lecz również węzłami

przyjaźni. Zadaniem światowego kongresu młodzieży jest więc zbliżenie narodów w dziedzinie politycznej i kulturalnej.

Na pierwszym posiedzeniu odczytano również orędzie Edwarda Stettinusa.

ODLOT DELEGACJI MŁODZIEŻY POLSKIEJ DO LONDYNU

Dnia 28 b. m. odleciała do Londynu na światowy Kongres Młodzieżowy Delegacja Młodzieży Polskiej, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich polskich organizacji młodzieżowych.

Nie będzie odroczenia procesu w Norymberdze

BERLIN, 29.10 (PAP) — Prokurator Stanów Zjednoczonych Jackson przyjął dziennikarzy, którym oświadczył, że proces przeciwko głównym przestępcom wojennym rozpocznie się w dniu 20 listopada. Prokurator Jackson zdementował wszelkie pogłoski o odroczeniu terminu.

Proces „tygrysa Malajów”

LONDYN, 29.10. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Manilli że rozpoczął się tam proces generała Yamazita, byłego japońskiego głównodowodzącego na Filipinach, zwanego „tygrysem Malajów”.

Gen. Yamazita jest sądzony przez wojskowy trybunał Stanów Zjednoczonych

Strajk robotników portowych trwa

LONDYN, 29.10 (PAP) — Strajk robotników portowych trwa w dalszym ciągu. Na zebraniu, odbytym w miastach północno-wschodniej Anglii uchwalono większością głosów wrócić do pracy.

Później jednak zmieniono uchwałę i postanowiono kontynuować strajk.

Powyżej norm

W powiecie obornickim szereg gmin oddało świadczenia rzeczowe powyżej norm przewidzianych do złożenia do dn. 1 listopada b. r. I tak: folwark Maniewo oddał 89% całości świadczeń, gromada Żydowo 67%, gromada Pacholewo 54%, gromada Górka 45%. Osada Dąbrówka Leśna złożyła 100% świadczeń.

W powiecie przoduje dotychczas ob. Andrzejak z gromady Łukowo, który pierwszy wywiązał się w 100% ze swych świadczeń. W pow. Ostrowskim ob. Matuszewski z gromady Prusin, który również zdał 100% wymiaru.

Pochwała polskich skrzydeł

Marszałek sir Sholto Douglas

o udziale lotnictwa polskiego w walkach na Zachodzie

Postawny, wysoki mężczyzna, lat około 50-ciu, głęboko osadzone oczy patrzą bysio i ruchliwie. Szaro - niebieski mundur RAF, elegancki swą skromnością. Na lewej piersi tęcza wstążeczek orderowych — wśród nich pomsowa „Polonia Restituta” II klasy, na prawej — jedyne odznaczenie: polska odznaka pilota. Ton spokojny, opanowany, poważną twarz rozjaśnia chwilami tylko lekki uśmiech — oto sylwetka marszałka lotnictwa królewskiego sir Sholto Douglas'a.

Dowiadujemy się, że marszałek sir Sholto Douglas był początkowo dowódcą angielskiego lotnictwa myśliwskiego, jednym z tych niewielu ludzi, którym — według słów Churchilla — ludzkość zawdzięcza tak wiele, później w latach 1942-1943 dowódcą lotnictwa na Środkowym Wschodzie, następnie dowódcą brytyjskiego lotnictwa nadbrzeżnego, wreszcie do tej chwili — dowódcą RAF w okupowanych Niemczech. Z Polakami stykał się i wspólnie pracował często. Zna ich dobrze. Pierwsze pytania dotyczą więc osobistej oceny Marszałka walorów lotników polskich.

POLACY WSZĘDZIE SPISYWALI SIĘ WSPANIALE

W latach 40, 41, 42 powstały na terenie Wielkiej Brytanii polskie dywizjony myśliwskie, wśród nich jeden dywizjon myśliwców nocnych. Zamiast oceny — Mar-

szalek uśmiecha się — opowiem, że będąc dowódcą lotnictwa angielskiego na Środkowym Wschodzie, w krytycznej chwili podczas walk na pograniczu Cyrenajki i Tripolitani prosiłem o przysłanie mi lotników polskich. Przyniesiono mi 15. dosłownie piętnastu Polaków z mjr. Skalskim, dzisiejszym pułkownikiem, na czele i oni rozstrzygnęli trudną wówczas sytuację. Będąc dowódcą lotnictwa nadbrzeżnego miałem również pod swoimi rozkazami dywizjon polski — toczyła się wtedy bitwa o Atlantyk. Polacy wszędzie spisywali się wspaniale: zarówno w bitwie o Anglię jak i w walkach o Atlantyk, zarówno podczas inwazji alianckich na kontynent jak i podczas poprzedzających ją walk na Środkowym Wschodzie. Polskie dywizjony bombowe latały nad Kolonię, Dżeseldorf i Hamburg, lotnicy polscy walczący na wszystkich frontach europejskich — lotnictwo polskie było wszak, nie mówiąc o RAF-ie i lotnictwie amerykańskim — najsilniejsze z spośród lotnictw sprzymierzonych na terenie Wielkiej Brytanii — wszędzie budząc uznanie swą postawą, swą walecznością i bohaterstwem. Lotnicy brytyjscy znaleźli w Polakach do- brych, dzielnych i koleżeńskich towarzyszy broni.

Pytamy o straty, pytamy o sukcesy lotników polskich?

Cyfr strat nie posiadam w tej chwili pod ręką. Jeśli chodzi o sukcesy mogę powiedzieć, że polscy myśliwcy stracili ponad 750 samolotów nieprzyjacielskich, że polskie bombowce dokonały 12 tysięcy lotów bojowych. Podporządkowane pod względem operacyjnym dowództwu RAF, zachowując obok tego samodzielność organizacyjną, lotnictwo polskie było poważnym elementem sukcesu w walce przeciw Niemcom.

DIWIZJON 303

Pytamy wreszcie o sprawę powrotu. O spręż, o sytuację obecną o słynny polski dywizjon lotniczy 303.

To sprawa porozumienia obu rządów. Lotnicy polscy znajdują się w tej chwili w Anglii skoncentrowani w swych jednostkach.

Dalsze pytania dotyczą zagadnienia przyszłości lotnictwa wojskowego w związku z nowymi wynalazkami, dotyczy samolotów rakietowych, reaktywnych i

t. zw. „jett-ów”. Na kwestię poglądu na przyszłość lotnictwa wobec nowych wynalazków — pytanie zatrąca lekko o politykę — otrzymujemy dość enigmatyczną odpowiedź. Coś w rodzaju: wydaje mi się, że lotnictwo pozostanie w swej roli. Na dalsze pytania marszałek odpowiada obszerniej, wyjaśniając, że w samolotach o napędzie rakietowym energię dostarcza proces chemiczny, natomiast t. zw. Jetty i samoloty o silnikach reaktywnych opierają się na odpowiednio skonstruowanej turbinie.

RADAR I INWAZJA

Trudno nie zapytać lotnika — marszałek sir Sholto Douglas jest jednym z najznakomitszych brytyjskich lotników myśliwskich jeszcze z czasów pierwszej wojny światowej — o osobiste przeżycia wojenne, o momenty najbardziej ciekawe i emocjonujące. Sir Sholto Douglas wysuwa na czoło swych przeżyć dwie chwile: pierwsze praktyczne zastosowanie podczas bitwy o Anglię wynalazku zwanego radar, który pozwala, bez użycia reflektorów, na wykrycie samolotów nieprzyjacielskich z dużej odległości i denerwującą chwilę podczas inwazji alianckich na kontynent, gdy, jako dowódca angielskiego lotnictwa przybrzeżnego, toczył walkę z eskadrą pięćdziesięciu niemieckich łodzi podwodnych, które usiłowały z portów francuskich przedrzeć się przez Kanał La Manche na Morze Północne. Większość z nich została wtedy zniszczona, kończy sir Douglas.

Jeszcze kilka pochwał pod adresem lotnictwa polskiego, jeszcze wspomnienie, że odznakę polskiego pilota dzisiejszy dowódca brytyjskich sił lotniczych w Niemczech otrzymał z rąk generała Sikorskiego i — rozmowa jest skończona. Marszałek sir Sholto Douglas śpieszy na wizytę do Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego Marszałka Rola - Zymierskiego, nam pozostaje, jako dominujące wrażenie rozmowy, rzeczowa, żołnierska pochwała polskich skrzydeł nad Anglią, bohaterskich jednak nad Kanałem jak w nalotach na Niemcy, pozostaje obraz otoczonego legendą waleczności dywizjonu 303 i piętnastu polskich lotników, rozstrzygających zwycięsko sprawę sojuszniczą nad piaskami Afryki.

W Szary.

Anglia rozpoczyna badania

nad wykorzystaniem energii atomowej

LONDYN, 29.10. (PAP). — Na posiedzeniu parlamentu oświadczył premier Attlee, że rząd brytyjski postanowił przeznaczyć odpowiednie fundusze dla przeprowadzenia badań nad praktycznym wykorzystaniem energii atomowej. W tym

celu zbudowano specjalne urządzenia w pobliżu Dídcoot.

WASZYNGTON, 29.10. (PAP). We wtorek odbędzie się pierwsze posiedzenie senackiej komisji do spraw energii atomowej.

Na ojczystym brzegu Bałtyku

powitanie „Daru Pomorza” i łodzi podwodnych

Podniosła uroczystość w porcie na Oksywiu

28 b. m. wobec wielkich tłumów manifestujących na cześć przyjaźni polsko-szwedzkiej odbyła się uroczystość powitania pierwszych jednostek marynarki wojennej, które powróciły ze Szwecji. Uroczystość odbyła się na Oksywiu. Wzięli w niej udział ministrowie: Matuszewski i Jędrzychowski, zastępca naczelnego dowódcy do spraw pol. - wych. gen. Spychalski, szef sztabu gen. Korczyca, przedstawiciel MSZ mgr. Kowalski, komandor porucznik T. Walden.

Ze strony szwedzkiej obecny był specjalnie przybyły charge d'affaires Poselstwa Szwedzkiego Eng, attache Poselstwa Szwedzkiego Rappe oraz przedstawiciel handlu szwedzkiego Sonderbaum.

Dłuższe przemówienie wygłosił minister informacji i propagandy ob. Matuszewski, który powiedział, m. in.:

— Witamy Was z prawdziwą radością i głębokim wzruszeniem, oficerowie i żołnierze marynarki polskiej, zawiązający znowu po długiej tułaczce do ojczystych brzegów Bałtyku,

Mińło już sześć lat od chwili, kiedy opuściliście Polskę, kiedy Wy, marynarze, na statkach swoich odplynęliście od jej brzegów, aby w dalszym ciągu walczyć za kraj u boku sprzymierzonych.

Okres ten był może najcięższym w dziejach narodu. Ze strony barbarzyńskiego najeźdźcy groziła nam bowiem całkowita zagłada, nawet w czysto fizycznym tego słowa znaczeniu. O tym wiedzą najlepiej ci nasi rodacy, którzy przeżyli gehennę niemieckich obozów śmierci. Naród jednak nigdy nie zwątpił w zwycięstwo swej sprawy, w triumf sprawiedliwości i demokracji, nie ugiął się, nie przestał walczyć z okupantem w warunkach nawet najcięższych o wolność, o prawo do życia. W tych najtrudniejszych chwilach krzepiła ducha oporu świadomość, że na wszystkich frontach tej wojny z nienawistnym wrogiem, wojny, która miała zdecydować o wolności wszystkich narodów Europy o przyszłości naszej cywilizacji — walczą Polacy. To polscy bohaterowie Narwiku, Lenino, Monte Cassino i Tobruku, współuczestnicy bojów o Ko-

Kronika polityczna

MARSZAŁEK SHOLTO DOUGLAS U MARSZAŁKA ZYMERSKIEGO

Dnia 29 października Marszałek Polski Michał Rola - Zymierski w obecności zastępcy Naczelnego Dowódcy do Spraw Pol. - Wych. gen. dyw. Spychalskiego, Szefa Sztabu Generalnego W.P. gen. Broni Korczyca, Szefa Gabinetu Min. Obr. Narodowej gen. bryg. Mossora oraz Szefa Oddziału Spraw Zagr. Sztabu Generalnego W.P. ppłk. Alofa, przyjął bawiącego w Warszawie Marszałka Brytyjskich Sił Lotniczych sir Sholto Douglasa wraz z towarzyszącym mu attache lotniczym przy Ambasadzie Wielkiej Brytanii w Warszawie płk. Burt-Andrews.

AMBASADOR W. BRYTANII U MIN. ZDROWIA

Dnia 27 października b. r. Ob. Ministrowi Zdrowia złożył wizytę Ambasador Wielkiej Brytanii p. Cavendish Bentinck. W trakcie rozmowy wyłoniła się kwestia wymiany lekarzy i studentów medycyny dla praktyki fachowej między Anglią a Polską. Jednocześnie p. Ambasador zapowiedział przysłanie partii leków - alkaloidów jako dar Anglii dla szpitali polskich.

DZIENNIKARZE ZAGRANICZNI U MIN. MATUSZEWSKIEGO

Minister Informacji i Propagandy przyjął dziennikarzy zagranicznych pp. C. A. Lambert z „Daily Herald”, Londyn i E. Williard z „Cristian Science Monitor” Boston, którzy interesowali się organizacją prasy w Polsce i działalnością Ministerstwa Informacji i Propagandy.

PODZIAŁ WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO

Od pewnego czasu rozpatrywana jest sprawa podziału województwa warszawskiego, a mianowicie wydzielenia miasta Warszawy i kilku powiatów jako odrębnego województwa stołecznego, podczas gdy pozostałe powiaty tworzyłyby województwo mazowieckie.

POBYT ANGIELSKICH SPÓŁDZIELCÓW W WARSZAWIE

W pierwszym dniu pobytu w Warszawie delegaci spółdzielczości angielskiej zwiedzili roboty i urządzenia, prowadzone przez SPB, a następnie złożyli wizytę Prezydentowi miasta Tołwińskiego. Wczorzem odbyło się przyjęcie w ambasadzie angielskiej. W drugim dniu pobytu goście angielscy w godzinach rannych złożyli wizytę Prezesowi Zarządu Głównego „Społem” ob. Zerkowskiemu. Z kolei spółdzielcy angielscy w towarzystwie przedstawicieli Związku Rewizyjnego R. P. i „Społem” zwiedzili ruiny stolicy, specjalnie interesując się stratami, jakie poniosła spółdzielczość polska. Wczorzem Anglicy uczestniczyli w zebraniu towarzyskim, jakie na ich cześć wydało „Społem”.

1 listopada wolny od pracy

Prezydium Rady Ministrów wyjaśnia, że dniem świątecznym, wolnym od pracy jest tylko dzień 1 listopada (Wszystkich Świętych), natomiast dzień 2 listopada jest dniem pracy.

„Moskwa — serce ZSRR” w Oslo

OSLO, 29.10 (PAP). — W Oslo odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Moskwa — serce ZSRR”. Otwarcia dokonał burmistrz stolicy Norwegii, który m. in. oświadczył: „Oslo pozdrawia Moskwę, gdyż słowo Moskwa oznacza pokój”.

Pan M. M. o reformie rolnej

(początek na str. 1)

To słowo „panów” zamknięte w cudzysłowie odnosi się oczywiście do „Samopomocy Chłopskiej” i nicznie charakteryzuje środowisko, z którego się ów pan M. M. wywodzi. To też dziwić się nie należy, że pan ten zaciera rączki, mówiąc o zrzekaniu się przez nadzielenych ziemi i zwracaniu władzom ziemskim aktów nadawczych. Autor dodaje, że „WIELE JESZCZE KRYTYCZNYCH UWAG” mógłby powiedzieć o parcelacji. Między innymi, parcelacja „MA UJEMNY WPŁYW NA OSADNICTWO ROLNE NA ZIEMIACH ZACHODNICH”. Innymi słowy p. M. M. powiada tak: dalsie chłopu ziemię na miejscu i dlatego chłop nie jedzie na zachód; dajcie lepiej ziemię bogaczom, a wówczas chłopci będą ZMUSZENI pojechać na zachód. Zapomina tylko p. M. M. że są to metody przymusu godne obszarników, ale nie demokracji.

Twierdzenie, że reforma rolna utrudniła „PRZENOSZENIE SIĘ DO ZAWODÓW POZAROLNICZYCH”, jest oczywiście wobec przeludnienia wsi bezpodstawne, ale wskazuje na szereg błędnych sądów pana M. M. dla ludzi szukających niegdyś taniej wiejskiej siły roboczej dla swego przemysłu. Po tych wszystkich smutnych stwierdzeniach p. M. M. żalownie kwili, że niestety reformy rolnej „ODWRÓCIĆ SIĘ NIE DA” i chciałby tylko „SKIEROWAĆ REFORMĘ ROLNĄ NA WŁAŚCIWE DROGI”. Nie odważył się mimo wszystko jeszcze otwarcie powiedzieć, co uważa za owe właściwe drogi. Natomiast starczyło mu odwagi, by napisać: „WŁAŚCIWY RUCH LUDOWY NIE MIAŁ WPŁYwu NA PRZEPROWADZENIE PARCELACJI ZIEMI OBSZARNICZEJ”.

Jak przysłowio we sztydło z worka, tak wylała z mętnych frazesów p. M. M. jego prawdziwe intencje.

Widać jednak z tego artykułu, jak głęboko zapadła świadomość wielkiej przemiany, związanej z reformą rolną, w duszę chłopu i jakimi korzeniami wrosła ona w naszą rzeczywistość, jeśli reakcja „nieć” by przemycić swe poglądy na wieś, muszą ubierać je i osłaniać frazesami o „dobrych” stronach parcelacji, jeśli zmuszeni zostali (krzywiąc się, jak przy politykaniu żółci), do stwierdzenia, że co się stało „odwrócić się nie da” i że przyjmując odpowiedzialność za skutki polityczno-społeczne, nie mogą wziąć odpowiedzialności za wyniki gospodarcze przeprowadzenia podziału ziemi folwarcznej. Całe szczęście, że odpowiedzialność tę wzięli chłopci w swe własne ręce.

Prosty chłop jest zdania że ci, którzy mu pomogli ziemię obszarniczą podzielić, ci mogą ją i zagospodarować.

Dąbrowszczacy

Sąd nad hitlerowskimi przestępcami wojennymi, który się, obecnie odbywa jest jednocześnie sądem nad wieloma politykami okresu przedwojennego, z których ducha poczęła się polityka monarchijska, polityka ustępowania znu. Blisko 100 mandatów, utraconych przez partię radykałów we Francji, to wyrok ludu francuskiego na Daladiera i innych przywódców partii radykałów za politykę nieinterwencji podczas wojny hiszpańskiej za Czechosłowację i Austrię, za umożliwienie Hitlerowi osiągnięcia tej potęgi militarnej, za pomocą której zagarnął był całą prawie Europę.

Apetyt Hitlera i jego siła rosły w miarę uzyskiwanych ustępstw. Feldmarszałek Keitel oświadczył na przesłuchaniu: nigdyby Hitler nie zdecydował się na zajęcie Czechosłowacji, gdyby napotkał na zdecydowany opór mocarstw zachodnich.

Akcja Hitlera w Hiszpanii była pierwszym aktem wojny, której finał rozegrał się pod Berlinem. Pod Madrytem i Terucem wazył się los Warszawy, Paryża, Belgradu.

Ta świadomość pchnęła antyfaszystów różnych krajów do wstępowania w szeregi Brygad Międzynarodowych walczących w Hiszpanii. „Za waszą wolność i naszą” wypisały na swoich sztandarach oddziały polskie. Za wolność swego kraju i Hiszpanii ginęli Polacy i Amerykanie, Węgrzy i Norwedzy, antyfaszyści niemieccy i włoscy. Wielki napływ ochotników z całego świata był wyrazem nie tylko szlachetnego porywu ludzi w obronie słusznej sprawy, był wyrazem dalekowszroczności politycznej.

Tej dalekowszroczności nie przejawili rządy państw, których synowie ginęli i walczyli, wierząc w zwycięstwo sprawiedliwości.

Rządy tych państw, cynicznie twierdziły, że udział Brygad Międzynarodowych w walkach w Hiszpanii to łamanie zasady nieinterwencji — twierdziły dalej, że nie można żądać od rządów Niemiec i Włoch by nie pomagały gen. Franco, gdyż byłoby to złamanie tej zasady. W odpowiedzi na te argumenty republikański rząd hiszpański zarządził demobilizację Brygad Międzynarodowych. Ze spokojnym cynizmem przyglądały się rządy mocarstw zachodnich samotnej walce ludu hiszpańskiego przeciw interwencji włosko-niemieckiej. Lojalnym wobec fikcji „prawa” międzynarodowego pozostał tylko republikański rząd hiszpański Niemcy i Włochy nadal przesyłały doborowy sprzęt wojenny generalowi Franco.

Walki toczące się w Hiszpanii znalazły pełne zrozumienie w masach pracujących Polski. Najlepsi synowie ludu polskiego na pierwszą wieść o tragicznych zmaganiach ludu hiszpańskiego, poczęli przedzierać się nielegalnie do Hiszpanii, nielegalnie — bo sanacyjne rządy sprzyjały gen. Franco, bo z Polski jedynie dla faszystów hiszpańskich wolno było wysyłać pomoc. Na szczytach Sierra-Nevady polscy bojownicy wolności nieradko ginęli od pocisków, które nosili złowróżbne dla nich wtedy inicjały PZA / Państwowe Zakłady Amunicyjne. Polscy lotnicy wysłani przez sanację dokonywali lotów nad Madrytem, pisywali do domów dowcipne, wesołe listy — o swoim „bohaterstwie”, o tym jak zasypują pociskami bezbronna ludność Madrytu, starców, kobiety, dzieci. Ich korespondencje drukowała prasa sanacyjna, ich udziałem w dławieniu wolnego ducha Hiszpanii popisywał się rząd. Tak wyglądała w praktyce polityka nieinterwencji.

Honor Polski uratowały bataliony im. Jarosława Dąbrowskiego, Adama Mickiewicza, Palafoxa, baterie im. Waleriana Wróblewskiego i Bartosza Głowackiego. W skład tych oddziałów wchodził ci, którzy poprzez granice, zamknięte tylko dla obrońców demokracji, przekradali się, ku płonącemu ogniu walk Hiszpanii, ci którzy wraz z republikańską armią hiszpańską przeszli szlak bojowy od Malagi aż po północne granice Katalonii.

W maju 1937 r. wolał organ polskich ochotników hiszpańskich „Dąbrowszczak”: „Los Hiszpanii decyduwać będzie i o losie naszego narodu. Naród polski musi stanowczo oświadczyć: dosyć już polityki sojuszu rządu sanacyjnego z tymi, którzy dzisiaj zagrabić chcą Hiszpanię, a jutro naszą wolność i niepodległość. Niechaj naród polski jednolity swą walką rozerwie na strzępy sojusz sanacji z Hitlerem i Mussolinim, niechaj zmusi rząd do zaprzestania wysiłki dla Franco granatów i amunicji”.

Historia całkowicie potwierdziła trafność przewidywań polskich bojowników.

Dorobek i perspektywy

Związku Samopomocy Chłopskiej

(J) Odbyte przed tygodniem plenarne obrady Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej były niewątpliwie poważnym wydarzeniem w naszym życiu politycznym.

Utworzony na Lubelskim Kongresie Chłopskim Związek Samopomocy Chłopskiej potrafił w stosunkowo krótkim czasie wyrosnąć w potężną organizację, skupiającą dziś przeszło pół miliona członków.

Związek Samopomocy wyrósł na gruncie chłopskiej reformy rolnej i naszego nowego demokratycznego ładu. Jako cel postawił sobie doprowadzenie do końca reformy rolnej oraz zgrupowanie w jednolitym Związku wszystkich pracujących chłopów, a w szczególności bezrolnych, małorolnych i średniorolnych. Związek Samopomocy Chłopskiej jest dla chłopów tym, czym są Związki Zawodowe i spółdzielnie dla klasy robotniczej.

Dekretem rządu resztówki, pozostałe z reformy rolnej, zostały przekazane spółdzielniom Samopomocy. Rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa sprzeczne z brzmieniem dekretu rządowego wyłączyło z przekazania spółdzielniom Samopomocy znaczną część resztówek. Na wniosek posła Samopomocy Komisja Rolna Krajowej Rady Narodowej przyjęła jednogłośnie uchwałę, domagającą się uchylecia tego niesłusznego rozporządzenia.

Związek Samopomocy Chłopskiej liczy już obecnie 1300 spółdzielni, na ogólną ilość 3.500 gmin w całym kraju. Ta coraz gęstsza sieć spół-

dzielni umożliwiła Związkowi odegranie decydującej roli w szeregu ważnych akcji, jak akcja rozprzeczania nawozów sztucznych, akcja specjalna oraz akcja siewna. Do Związku Samopomocy Chłopskiej przyłączony został Związek Plantatorów Tytoniu oraz Związek Plantatorów Buraka Cukrowego. Rosnąca waga gospodarcza Związku Samopomocy skłoniła Zarząd Główny do utworzenia Zrzeszenia Przemysłowo - Rolnego Samopomocy Chłopskiej.

Plenum Zarządu Głównego wysunęło także konieczność planu gospodarczego dla wsi, w ścisłej łączności z ogólnym - państwowym planem gospodarczym. W związku z tym przyjęta została uchwała proponująca powołanie przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów — Rady Gospodarczej złożonej z przedstawicieli Samopomocy Chłopskiej, Związków Zawodowych, „Społem” i partii politycznych. Bogata jest również działalność kulturalna i oświatowa Związku. Wraz ze spółdzielniami rośnie dzięki jego staraniom sieć szkół rolniczych, tworzone są zespoły przysposobienia rolniczego, ufundowane zostały stypendia dla wyższych studiów młodzieży chłopskiej. Na szczególne uznanie zasługuje przeprowadzona przez Związek akcja dziecińców wiejskich, z których skorzystało 43 tysiące chłopskich dzieci.

Ożywiona i wszechstronna działalność Związku Samopomocy wpłynęła na jego ciągły wzrost. Chło-

pi garną się do organizacji, broniącej ich interesów. Od 1 sierpnia liczba członków wzrosła o 47 tysięcy, osiągając obecnie 531 tysięcy członków.

Głos chłopstwa zjednoczonego w Związku Samopomocy jest obecnie szczególnie ważki wobec nowej sytuacji jaka zaistniała w ruchu ludowym po rozłamie i utworzeniu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej stwierdza w swej rezolucji politycznej, że

„zarówno reforma rolna przy przeprowadzeniu której przyszli chłopom z wydatną pomocą robotnicy, jak i samo powołanie do życia Związku Samopomocy Chłopskiej jest wynikiem współpracy Stronnictwa Ludowego ze stronnictwami robotniczymi. Ten sojusz robotniczo - chłopski uznajemy i uznawać będziemy za podstawę naszej działalności i za najpewniejszą rękojmię odbudowy wsi i całego państwa. To też wszelka działalność polityczna, która godziłaby w interesy chłopskie i sojusz chłopsko-robotniczy musi się spotkać ze zdecydowanym odporem ze strony wszystkich chłopów zorganizowanych w Związku Samopomocy Chłopskiej”.

Wyrażając dalej swe uznanie dla działalności Stronnictwa Ludowego i uważając, że jego deklaracja ideowo - polityczna powinna stać się platformą zjednoczenia całego ruchu ludowego dla walki z reakcją, rezolucja stwierdza dalej, że „Związek Samopomocy Chłopskiej, który powstał jako szeroka demokratyczna organizacja chłopska, realizująca najgłębsze dążenia mas chłopskich i stojąca na straży zdobyczy chłopskich w niepodległej Polsce przeciwstawi się zgodnie próbom wniesienia rozdzwieku do Samopomocy przez czynniki chcące zepchnąć ruch chłopski z drogi sojuszu robotniczo - chłopskiego i dążące do zmiany oblicza Związku Samopomocy Chłopskiej w interesach obcych chłopom”.

Słowa te nie pozostawiają żadnej wątpliwości. Pracujące chłopstwo zjednoczone i reprezentowane przez Związek Samopomocy będzie dalej kroczyło po drodze wypróbowanej drodze sojuszu z klasą robotniczą. Doświadczenie walk z sanacją, doświadczenie lat wojny i okupacji, doświadczenie reformy rolnej pokazało chłopu, że najpewniejszym jego sojusznikiem jest robotnik. Zawsze wtedy, gdy reakcji udawało się wbić klin między klasę robotniczą a chłopstwo brała ona górę nad narodem. Jedność robotniczo - chłopska w walce z reakcją i hitlerowską okupacją dała chłopu ziemię i stała się podstawą odrodzenia Polski demokratycznej i ludowej.

Jedność tę musimy strzec jak źrenicę oka. Na próby wskrzeszenia tendencji politycznych wrogich jedności demokratycznej polskiej plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej dało prosta i twardą odpowiedź.

Tym samym Samopomoc potwierdziła swą wolę prowadzenia mas chłopskich do dalszych osiągnięć na polu gospodarczym i kulturalnej budowy wsi.

GŁOSY PRASY

ZATRUTA BRONŃ BANKIERÓW

Wczorajszy „Kurier Codzienny” zamieścił ciekawą korespondencję z Paryża. Cytujemy ją w całości.

Pewne dzienniki paryskie, a wśród nich „L'Epoque”, organ trustów, jak twierdzi „Humanite” zamieszczają często alarmistyczne wiadomości na temat Polski. Ostatnio lansowały one pogłoskę, że Z. S. R. R. przysłał wiekszą liczbę wojska do Polski, że „nad Warszawą, Krakowem i 15 innymi miastami powiewa czerwony sztandar”, że Polska została wcielona de facto do ZSRR.

Wszystkie te plotki, jak stwierdza „Humanite” mają jako podłoże machinacje wielkich przemysłowców i bankierów, którzy „kontrolowali życie ekonomiczne Polski przed wojną”.

„L'Epoque” wystąpiła w obronie „pozycji moralnych i intelektualnych Francji w Europie środkowej”. „Humanite” stwierdza, że te pozycje „miały całkiem określone nazwy: był to Bank Francusko - Polski (reprezentowane w nim były Banque de l'Union Parisienne, Schneider, de Neuflyse, Bank Paryski); Francusko - Polskie

Tow. Kolejowe (którego jednym z administratorów był obecny min. odbudowy Dautry), kopalnie węgla w Dąbrowie, kopalnie węgla i fabryki w Sosnowcu. „Huta Bankowa”, kopalnie i huty cynku na Śląsku, w których reprezentowany był niemiecki trust „Metallgesellschaft” oraz jako główny przedstawiciel francuski baron de Neuflyse, a z Polaków hr. Komorowski i hr. Potocki. Były jeszcze towarzystwa naftowe, elektryczne i t. p.”

Znamienny jest przykład — pisze „Humanite” Huty Bankowej: w roku 1942 szefowie tego towarzystwa sprzedali przedsiębiorstwu niemieckiemu wszystkie swoje posiadłości i prawa w Polsce. Pieniądze z tej transakcji umieścili oni w pewnym towarzystwie francuskiej produkcji żelaza w rejonie Paryża. Oto są „małe drobne oszczędności”, których się broni przeciwko demokratycznej Polsce, dążącej do znacjonalizowania swych kluczowych gałęzi przemysłu”.

Kampania — twierdzi „Humanite” — przeciw Polsce sprzeczna jest z interesami narodu francuskiego, który powinien i może mieć jak najlepsze stosunki z Europą środkową i wschodnią.

Kim byli dąbrowszczacy? Robotnicy, chłopci, inteligenci pracujący, komuniści, bezpartyjni, socjaliści, katolicy.

Wielu zginęło. Zginął Kochanek, metalowiec, dowódca batalionu, zginął Jaszunski, młody uczeń polski, zginął Tkaczow, chłop z Białorusi. Ci, którzy zostali nie mieli prawa powrotu do kraju bo rząd sanacyjny za udział w wojnie hiszpańskiej po stronie republikańców pozbawił obywatelstwa. Przeszli piekło obozów, które rząd francuski przygotował dla obrońców demokracji, przeszli piekło obozów niemieckich. Zahartowali się na stal. I na zawsze pozostali wierni ideom, o które krew przelewali w Hiszpanii. Uciekali z obozów, organizowali partyzant-

ki, można ich było złamać fizycznie — nigdy moralnie.

Było ich 4.500 w Hiszpanii. Dziś na zjazd Dąbrowszczaków, który odbędzie się niezadługo, stawi się 500. Ci, których oszczędziła faszystowska kula pod Madrytem i nad Ebro, zginęli w obozach, zginęli w partyzantce lub w niemieckich kazamatkach.

Udział polskich oddziałów w wojnie hiszpańskiej, to jedna z najchlubniejszych kart naszej historii. Karta równie chlubna, jak ta, którą zapisał Kościuszko w Ameryce. Jarosław Dąbrowski i Walerian Wróblewski we Francji w okresie Komuny Paryskiej.

Terror, zabójstwa, łapanki

nadal trwają w Grecji

Policja razem z faszystami strzela do robotników

MOSKWA, 29.10 (PAP) — Agencja Tass donosi z Aten, że w Pireusie 15 uzbrojonych członków faszystowskiej organizacji monarchistycznej zaatakowało robotników, którzy wracali z pracy na lotnisku.

Po krótkiej walce robotnicy rozbroili faszystów i wydali ich wraz z uzbrojeniem w ręce policji. Policja jednakże zwróciła broń członkowi bandy i razem z nimi zaczęła strzelać do robotników. Jeden z robotników został zabity, a kil-

ku z nich aresztowano i brutalnie pobito.

Na jednym z przedmieść Pireusu policja urządziła łapankę pod pretekstem poszukiwania sprawców incydentu, który miał miejsce pomiędzy policją i członkami faszystowskiej organizacji monarchistycznej.

W ciągu 3-godzinnej akcji policja dokonała wielu aresztowań i pobiła szereg osób wśród większości spokojnych przechodniów. W Salonikach członkowie bandy „Chito” pobili ciężko prezesa sądu i starali się przy pomocy bicia i gróźb uzyskać zwolnienie aresztowanego członka bandy. W Larissie członkowie monarchistycznej organizacji faszystowskiej urządzili napad na redakcję dziennika „Alitia EAM”.

Stryczek i więzienie dla zdrajców

RZYM, 29.10 (PAP) — Ostatnio sądy w północnych Włoszech wydały szereg wyroków w sprawach przestępców faszystowskich. Sąd przysięgłych w Padwie skazał na śmierć 5 uczestników nielegalnej organizacji faszystowskiej, znanych z okrucieństw popełnianych na partyzantach. Innych dwóch członków tej organizacji skazano na dożywotnie ciężkie roboty, a pozostałych kilkunastu otrzymało wyroki od 6 — 30 lat więzienia.

W Parmie został wydany wyrok śmierci na 8 uczestników bandy faszystowskiej, oskarżonych o organizowanie morderstw patriotów włoskich. 4 inni członkowie tej bandy zostali skazani na karę więzienia od 12 — 30 lat. W Turynie na mocy wyroku nadzwyczajnego sądu przysięgłych rozstrzelano 5 faszystów za popełnianie morderstw na patriotach włoskich. W Parmie sąd skazał na śmierć faszystkę, Marię Capelli, która wydała władzom faszystowskim 64 patriotów.

Szwajcaria — Polska

po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych

BERNO, 29.10 (PAP) — Z okazji wręczenia listów uwierzytelniających przez nowomianowanego posła Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie szwajcarskim, Jerzego Putramenta, prezydent szwajcarskiej rady związkowej von Steiger wyraził głębokie zadowolenie z powodu przybycia nowego posła Rzeczypospolitej Polskiej. Szwajcaria była zawsze pełna podziwu dla poświęcenia żołnierza pol-

skiego oraz dla potęgi ducha polskich artystów i wieszczów. Szwajcaria jest dumna i szczęśliwa, że mogła podczas minionej wojny pomóc tym Polakom, którzy szukali schronienia w republice szwajcarskiej.

Prezydent von Steiger podkreślił serdeczne uczucia jakie Szwajcaria żywi dla Polski.

Firmy niemieckie w Szwajcarii

pracują nadal pod zmienionymi nazwami

WASZYNGTON, 29.10 (PAP) — Ministerstwo skarbu USA ogłosiło spis 214 firm niemieckich, działających w Szwajcarii pod zmienionymi nazwami. Ta „czarna lista” nie jest jeszcze kompletna i będzie uzupełniona.

Spółka akcyjna „Agfa Photo” w Zurychu jest ekspozyturą niemieckiego koncernu chemicznego I. G. Farbenindustrie. Oddział I. G. Farbenindustrie w Bazylei nosi nazwę: Międzynarodowa Spółka Przemysłu Materiałów Wybuchowych. Firma

ta rozporządza kapitałem 12 milionów dolarów. Berlińska firma Schering A. G. posiada oddziały w Bazylei i Lozannie, które rozporządzają kapitałem 48 milionów dolarów. Firmy te finansują badania naukowe i wynalazki, które niewątpliwie pośrednio czy też bezpośrednio mogą służyć przemysłowi wojennemu.

Komunikat ministerstwa skarbu stwierdza poza tym, że kapitał niemiecki jest ukryty w wielu bankach i przedsiębiorstwach szwajcarskich.

Nadal walki na Jawie

LONDYN, 29.10 (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Batawii, że prezydent republiki indonezyjskiej dr. Soekarno wraz z gen. - majorem brytyjskim D. C. Hawthornem, dowódcą wojsk sojuszniczych na Jawie odlecieli samolotem do Surabai, gdzie miały miejsce zajścia, pomiędzy

wojskami brytyjskimi i hinduskimi a powstańcami jawajskimi.

Powstańcy odmówili wykonania rozkazu brytyjskich wydania broni, otworzyli ogień do wojsk brytyjskich i hinduskich i zaatakowali ich przy pomocy czołgów, zabranych Japończykom.

Protesty przeciw ułaskawieniu

kolaboracyjisty gen. Dentza

PARYŻ, 29.10 (PAP) — Znany kolaboracyjista francuski i były przedstawiciel rządu Vichy w Syrii, generał Dentz, został wyrokiem sądu francuskiego skazany na śmierć. Ostatnio został on ułaskawiony z zamianą wyroku śmierci na dożywotnie ciężkie roboty.

Prasa francuska ostro protestuje przeciwko ułaskawieniu gen. Dentza. Dziennik socjalistyczny „Populaire” pisze, że Paryż ze zdumieniem dowiedział się o

ułaskawieniu gen. Dentza, winnego wystąpienia na śmierć setek żołnierzy francuskich i sojuszniczych.

Opinia publiczna z goryczą przyjęła do wiadomości ten nowy dowód słabości w chwili, gdy naród francuski w sposób najbardziej zdecydowany wypowiedział swoje dążenia do wprowadzenia nowej sprawiedliwości. „Francireur” również ostro protestuje przeciwko ułaskawieniu gen. Dentza.

NIEUBLAGANE KONSEKWENCJE

W wyniku poniesionej klęski militarnej, Japonia ma ulec głębokim przeobrażeniom polityczno-społecznym, likwidując ostatecznie feudalne przeżytki tego pozornie tylko, jak dotychczas, „konstytucyjno-parlamentarnego” kraju. Wśród projektowanych reform ustrojowych — czymś zgola sensacyjnym jest przyznanie praw wyborczych kobietom, które — pominiawszy t. zw. warstwy wyższe — nie tylko praw politycznych, ale nawet ludzkich, były dotychczas pozbawione.

I oto kobiety japońskie nie są jedynymi kobietami, które korzystając będą z dobrodziejstwa ofiar wojennych. W r. 1918 — po pierwszej wojnie światowej — prawa wyborcze uzyskały kobiety angielskie (z

pewnymi zresztą ograniczeniami). W odbytych niedawno wyborach samorządowych we Włoszech po raz pierwszy wzięły udział kobiety włoskie, a 21 b. m. głosowały wreszcie Francuski.

Prawa wyborcze dla tych, czy innych kategorii obywateli nie stanowią oczywiście jedyne wyrazu przemian polityczno-społecznych, jakim podlegają kraje, dotknięte wojną i zmuszone poddać się jej nieuchronnym konsekwencjom. Wojny nie kończą się z chwilą zawieszenia broni, kapitulacji i podpisania umów pokojowych. Wpływy przegranych czy wygranych wojen sięgają bez porównania głębiej i szerzej, powodując zasadnicze zmiany w strukturze wewnętrznej państw i narodów, określając nowy kierunek linii rozwojowych, przyspieszając tempo procesów społeczno-gospodarczych — i to często w sposób przedtem nieprzeczuwany i niezmany.

Nie cofając się zbyt daleko w głąb doświadczeń historycznych, wspomniemy tylko, że w następstwie pierwszej wojny światowej runął w Rosji carat i ciałem się stała wielka Rewolucja Październiko-

wa. Upadły odwieczne monarchie Habsburgów i Hohenzollernów. Wyzwolone zostały spod obcego jarzma liczne kraje i prowincje, powstały nowe państwa niezależne na gruzach przemocy i zaborów.

Niemniejsza jest doniosłość przemian, towarzyszących wojnie dopiero co przez nas przeżytej i zakończonej. O ich zasięgu i znaczeniu nie możemy dziś jeszcze wiedzieć wszystkiego. Ale już teraz zdajemy sobie sprawę, że zwycięska rozprawa z faszyzmem nie zakończyła się kapitulacją berlińską, że w przeoranej plugiem doświadczeń wojennych świadomości świata rosną i dojrzewają idee nowego ładu powszechnego, doskonalszej organizacji stosunków państwowych i międzynarodowych, że zubożona okrutną wiedzą myśl człowieka niezmordowanie poszukuje dróg i zasad, którymi życie zbiorowe lepiej, niż dotychczas, rozumnie, niż przedtem, kierować by się mogło.

Ale jeśli probujemy tu odsonić nieco to drugie, inne oblicze wojny, oblicze — jakże to brzmi paradoksalnie! — twórcze, konstruktywne, przeobrażające i przyszłościowe, to nie poto bynajmniej, by pisać, wbrew najgłębszemu przekonaniu, apologię wojen i ich potrzebę propagować.

Ukazując wojnę i jej oddziaływanie w odmiennym od powszechnie uznanych pe-

w dniach wojny. Specjalny dział wystawy ilustrować będzie ewakuację przemysłu radzieckiego z zagrożonych terenów zachodnich na Ural, bohaterską pracę robotników, inżynierów i techników w trudnych warunkach pierwszej zimy wojennej.

Nakładem Towarzystwa wydany został pięknie ilustrowany katalog wystawy.

6 listopada wieczorem odbędzie się uroczysta akademicka, a 7-go premiera sztuki Korniejczuka „Podróż mistera Perkinsa do kraju bolszewików”, wystawionej przez zespół Teatru Śląskiego.

Śląsk godnie uczy

Rocznice Rewolucji Październikowej

Śląski oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przygotowuje bogaty program uroczystości związanych z obchodem rocznicy Rewolucji Październikowej.

6 listopada odbędzie się w salach Domu Kultury dla młodzieży w Katowicach uroczyste otwarcie wystawy „Ural — kuźnica zwycięstwa” poświęconej bohaterskiej pracy klasy robotniczej Z. S. R. R.

Wystawa obejmuje barwne plakaty, fotografie, wykresy statystyczne i inne eksponaty, ilustrujące wzmoczoną produkcję gigantów przemysłowych Urals

582 rok akademicki

rozpoczął Uniwersytet Jagielloński

Najstarsza z wszechnic Polski, Uniwersytet Jagielloński, obchodziła uroczystą inaugurację 582 roku akademickiego 1945/46. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele akademickim św. Anny z udziałem senatu U. J. w tradycyjnych togach oraz licznej rzeszy akademickiej młodzieży. Po nabożeństwie zebrał się w auli uniwersyteckiej przedstawiciele władz, młodzież studiująca dla wysłuchania sprawozdania rektora Lehr-Splawinskiego z działalności wszechnicy w ubiegłym roku akademickim.

Pierwszy w odrodzonej Polsce rok akademicki na Wszechnicy Jagiellońskiej, choć znacznie skrócony, upłynął pod znakiem wyteźnionej pracy. Należało podwoić i odbudować życie naukowe systematycznie przez 5 lat z górą niszczone i tępiące przez najeźdźcę. Uniwersytet posiada obecnie 6 wydziałów: prawny, teologiczny, lekarski, rolny, piąty zaś filozoficzny rozdzielono ostatecznie na humanistyczny

oraz matematyczno-przyrodniczy. Liczba zapisanych studentów dochodzi do 6.000, osiągając cyfrę z przed wojny.

Po sprawozdaniu rektora, dziekana wydziału humanistycznego prof. Jan Dąbrowski wygłosił odczyt inauguracyjny pod tytułem „Udział chłopca w przeszłości polskiej”.

Akademicka Komisja porozumiewawcza organizacji młodzieżowych urządziła w Łodzi z okazji rozpoczęcia roku akademickiego uroczystą akademię z udziałem rektorów wyższych uczelni, przedstawicieli związków zawodowych i partii politycznych i licznych rzesz młodzieży.

W przemówieniach podkreślono rolę Łodzi, jako miasta, które łączy charakter miasta robotniczego z charakterem miasta uniwersyteckiego, którego młodzież będzie awangardą polskiej demokracji.

wników aspekcie, pragnąłbym podkreślić głęboką sprzeczność pomiędzy świadomym zamiarem twórców i sprawców zatargów wojennych, a faktycznym i realnym tych zatargów skutkiem. Wojny współczesne, rozpętywane w imię ochrony i utrwalenia interesów klik wielkokapitalistycznych, w imię zachowania lub rozszerzenia korzyści i przywilejów mocarstwowych imperializmów, stają się w ostatecznym rachunku potężnym instrumentem, podważającym właśnie grunt pod nogami zaborczego i zachłannego kapitalizmu, stają się w rękach ludów nieświadomych, często oরেžem, wypierającym obrońców starego ustroju z ich najmocniejszych pozycji.

Organizatorzy rzezi światowych, chcąc nie chcąc, biją w samych siebie, choć właściwym ich celem było całkiem coś innego. Zamiast powstrzymać ludzkość na drogach koniecznego rozwoju, popychają ją mimowoli wpród siłą gwałtownych i krwawych wstrząsów, przyspieszając tempo pochodu, który za wszelką cenę pragnęliby opóźnić i zawrócić. Jest to jeszcze jedna wielka sprzeczność wewnętrzna dogorywającego ustroju kapitalistycznego, tego ustroju, który — „zamykając prehistorię społeczeństw ludzkich”, musi pogrzebać sam siebie.

Bolesław Dudziński.

NA POLSKICH ZIEMIACH

Na grobie stu tysięcy ofiar hitlerowskich

W dniu 2 listopada odbędą się w odkrytym niedawno obozie śmierci w Lambinowicach pow. Niemodlin uroczystości żałobne, poświęcone pamięci stu tysięcy ofiar hitlerowskich, przedstawicieli wszystkich niemal narodów Europy, wymordowanych przez Niemców w obozie lambinowickim.

—oO—

Pierwszy statek rybacki przybył do Gdyni

Do Gdyni przybył pierwszy polski statek rybacki dla połowów pełnomorskich „Podole”. Jest to dawny statek typu trawlera rybackiego, który przed wojną nosił nazwę „Adam” i był jednym z siedmiu trawlerów należących do towarzystwa rybackiego „Pomorze”.

„Podole” jest parowcem o pojemności 320 ton i stosunkowo dużej mocy maszyny wynoszącej ponad 500 HP. Statek wiezie ładunek śledzi. Drugim statkiem rybackim, który przybędzie do Gdyni jest trawler „Polesie”. Znajduje się on również w drodze do Gdyni i wiezie ładunek śledzi.

—oO—

Osadnicy - żołnierze w powiecie niemodlińskim

Wieś Frydland w powiecie niemodlińskim powitała uroczystie pierwszych osadników — zdemobilizowanych żołnierzy, którzy objęli gospodarstwa rolne.

Po uroczystym nabożeństwie osadnicy żołnierze przeszli pochodem przez rynek miasta, gdzie odbyła się defilada.

W przemówieniach, wygłoszonych do osadników wszyscy mówcy podkreślali rolę żołnierza demokracji w dziele odbudowy państwa.

—oO—

Współpraca międzypartyjna

W Ostrowiu Wlkp. odbyło się wspólne zebranie aktywistów PPR i PPS.

Zebrani postanowili zacieśnić jeszcze bardziej współpracę międzypartyjną dla wspólnej walki z reakcją na terenie powiatu, oczyścić urzędy z pozostałych jeszcze elementów reakcyjnych oraz udzielić jaknajszerszej pomocy władzom bezpieczeństwa w akcji likwidowania band reakcyjnych.

Wrocław zmienia się w oczach

Dolny Śląsk to kraj tysiąca możliwości

(Korespondencja własna „Głosu Ludu”)

Drugim szeregiem ciągną obładowani bagażem Niemcy do tramwaju podwożącemu ich do portu nad Odrą, skąd odjeżdżają dalej transportem do Vaterlandu.

Mają swoich mężów zaufania, towarzyszących każdej grupie, którzy informują pozostałych o losach transportu kierowanego do samego Berlina. Niemcy otrzymują ochronę, aby nie stała im się po drodze krzywda. Dajemy Niemcom doskonałą lekcję humanitarności i wyższości kulturalnej.

Niemców na terenie Dolnego Śląska mamy około 1.300.000, z tego pół miliona stanowią fachowcy, których narazie zatrzymujemy, resztę zaś powoli przesiedlimy, na zasadzie dobrowolnych zgłoszeń.

Ostatnio Niemcy naogół chętnie zapisują się na wyjazd, widząc w tym jedyną możliwość swojej dalszej egzystencji.

Równoległe z akcją wysiedleńczą realizuje się przydzielanie mieszkań osadnikom. Jest to najszczęśliwsza forma rozwiązania tego zagadnienia, — forma przy której przybyli Polak otrzymuje mieszkanie kompletne, nie wyszabrowane.

Mimo wysiłków władz mieszkania nie przydzielane natychmiast ulegają wyszabrowaniu. Powstał nowy typ szkolenika, który równocześnie w kilku obwodach zajmuje mieszkania, ogalając je ze wszystkiego co wartościowsze i wyjeżdża. Kilku takich kombinatorów udało się już złapać, a surowa kara, jaka ich spotka będzie najlepszą bronią w walce z podobnymi osobnikami.

Wrocław zmienia się prawie w oczach, każdy dzień wnosi nowe pozytywne momenty w życie miasta. Rośnie ilość wyremontowanych domów, uruchamiamy nową trzecią linię tramwajową, łączącą śródmieście z Karłowicami, dzielnicą willową miasta. Coraz wyraźniej Wrocław wybija się na należne mu przodujące miejsce na całym Śląsku.

W dziedzinie kultury dalsze poważne sukcesy i osiągnięcia. Przede wszystkim Ministerstwo Kultury przyznało miastu subwencję na przeorganizowanie dotychczasowej, niemal całkowicie z Niem-

ców złożonej orkiestry symfonicznej. Będziemy mieli polski zespół symfoniczny.

Dotychczasowe dwa teatry miasta, wydzielawiane dotychczas wędrownym grupom artystów, doczekały się stałego kierownictwa i zespołu. Dyrektor Trzcziński obejmuje teatry wrocławskie. Sprawa zaangażowania stałej trupy aktorskiej, liczącej 16 osób dobiega końca. Będziemy mieli własny stały teatr.

Projektowany jest tydzień kultury i sztuki, w czasie którego wystawione będą 3 sztuki, 2 przedstawienia operowe, 2 koncerty oraz wystawa plastyków. Będzie to pierwsza wystawa we Wrocławiu.

W najbliższych dniach otwieramy muzeum wrocławskie. Kustoszem został wybitny artysta — malarz Penkalski.

18 b. m. odbyło się zebranie poświęcone Instytutowi Śląskiemu, który we Wrocławiu otworzy swój oddział. Ogromne zadanie staje przed przedstawicielami polskiej nauki na Dolnym Śląsku. Trzeba odgrzebać z zapomnienia dowody i pamiątki świadczące o polskości tych ziem, trzeba udowodnić całemu światu, że ziemia ta, to ziemia naszych przodków, że na ziemiach tych każdy kamień świadczy o ich przynależności do macierzy.

Akcja osadnicza posuwa się wciąż za wolno, odczuwamy ciągły brak rąk do pracy, ciągły brak ludzi. W jednym tylko urzędzie mieszkaniowym II-go obwodu pracuje aż 16 Niemców urzędników i nie mamy ich kim zastąpić. To samo w gazowni, to samo w elektrowni.

Na terenie całego powiatu wrocławskiego jest jeszcze wiele lokali odpowiednich na prowadzenie piekarni, masarni, sklepów spożywczych, zakładów reparacji samochodowych, kuźni i zakładów gastronomicznych. W jednej tylko gminie Lipca czeka na właścicieli 7 piekarni, 9 masarni, 13 sklepów, 8 zakładów reparacyjnych. Wszystkie lokale częściowo urządzone.

Czas wyżyć się przesądów o odległościach hamujących wyjazd, o ryzyku i trudnościach. Dawno przestaliśmy już być dziećmi zachodem. Mamy już bez-

pośrednie połączenie kolejowe z Warszawą, mamy stałą regularną komunikację autobusową. Poczta pracuje prawie zadowalająco — można już każdego dnia otrzymać połączenie telefoniczne z każdym miastem w Polsce, mamy wreszcie nawet własną stację krótkofalową, pracującą na fali 35 m. do służbowych zleceń Pełnomocnika Rządu.

Trzeba przełamać bojaźliwość — Dolny Śląsk to kraj tysiąca możliwości.

Tadeusz Gałński

Mata Kronika

KOBIETA — SZPIEG NIEMIECKI SKAZANA NA ŚMIERĆ

Wojskowy sąd w Gdyni skazał na karę śmierci Niemkę Joh. Metty, oskarżoną o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Sprawa ta sięga jeszcze lat przedwojennych, gdy oskarżona była pracowniczką wywiadu niemieckiego i spowodowała aresztowanie obywatela polskiego, Mebla Brunona, który wskutek doniesienia Metty, został porwany z Sopotu przez bojówkę S. A. i wywieziony do Królewca. Metty zaś jeździła tam dla składania zeznań dotyczących działalności Mebla, skazanego w następstwie przez władze niemieckie na 6 lat twierdzy.

Poza tym wskutek doniesienia Metty został skazany na karę śmierci i stracony Franciszek Rutkiewicz.

Nie spodziewała się chyba Niemka, że stanie przed sądem polskim i że świadkiem oskarżenia będzie zademonstrowany przez nią Brunon Mebel, jak to się stało kilka dni temu, gdy dostępną ją sprawiedliwy wymiar kary.

DO PRZEJMOWANIA 2456 FOLWARKÓW niemieckich od Armii Czerwonej przystąpiła administracja polska. Dotychczas przejęto 1892 majątki z zabudowaniami, inwentarzem żywym i martwym. Większość zasiewów jesiennych została tu przeprowadzona przez oddziały Czerwonej Armii.

TEATR MARYNARKI Wojennej organizuje się w Gdyni. Na otwarcie kierownictwo teatru wybrało poemat dramatyczny L. Rydla p. t. „Jeńcy”.

OTWARCIE Muzeum Miejskiego nastąpiło w Radomiu. Muzeum zawiera wiele cennych dzieł sztuki takich artystów malarzy, jak Matejko, Malczewski, Kossak i innych.

UROCZYSTY POGRZEB 180 Polaków, pomordowanych w czasie okupacji przez hitlerowców odbył się w Czernsku na Pomorzu.

W KRUSZWICY NAD GOPLEM zorganizowany został ośrodek szkolenia morskich młodzieży. Gopło wraz z Notecią, Kanalem Bydgoskim i Wartą stanowi wspaniały teren szkolenia kadr marynarskich.

W GDAŃSKU ODBYŁA SIĘ uroczystość otwarcia Uniwersytetu Powszechnego.

W OŁAWIE NA DOLNYM Śląsku została otwarta fabryka bieli cynkowej oraz fabryka młini aluminiowej. Uruchomiono tu również hutę „Marta”.

UROCZYSTOŚĆ zapalenia znicza odbyła się w obecności Prezydenta i Premiera rządu na Kamiennej Górze.

W STOCZNI RYBACKIEJ w Gdyni wykończono w ciągu ostatnich 2 tygodni 6 łodzi rybackich. W remoncie znajduje się kilka kutrów i łodzi.

Z POWODU SILNYCH wiatrów i złych warunków atmosferycznych połowy ryb morskich w pierwszej połowie października nie były zbyt wielkie. — uzyskano śledzi 124.000 kg, oraz dorszy 85.000 kg.

SANATORIUM DLA MŁODZIEŻY szkolnej w Jaworzu koło Bielska uruchamia Woj. Komitet Opieki Społecznej w Krakowie. Ogólna ilość miejsc 100. W sanatorium prowadzona będzie nauka, dostosowana do możliwości indywidualnych chorych i sanatoryjnego trybu życia.

2.800 ROBOTNIKÓW pracuje obecnie na hucie „Baldon”, która otrzymała ostatecznie przechodni sztandar pracy 22 000 robotników stanowią kobiety.

Rosną nowe kadry górników

w pierwszym w Polsce gimnazjum górniczym

(Korespondencja własna „Głosu Ludu”)

Z inicjatywy grupy inżynierów górniczych kopalni „Wujek” powstało pierwsze w Polsce gimnazjum górnicze.

Wojna poczyniła straszliwe spustoszenia wśród górników. Kopalnie coraz dotkliwiej odczuwają brak sił fachowych. Jeśli jednak szeregowych górników można kształcić w przyspieszonym tempie bezpośrednio przy pracy, to sztygarów, techników ruchu i elektrotechników kopalnianych nie zastąpią ludzie bez gruntownego w tym kierunku wykształcenia. Inżynierowie Śmigiełski i Rabsztyń, fachowcy górniczy, naprawdę milujący swój zawód, postanowili przy pomocy kolegów — inżynierów zorganizować przy kopalni „Wujek” gimnazjum górnicze. In-

icjatywa uzyskała aprobatę C. Z. P. W. oraz Ministerstwa Przemysłu i w ten sposób powstało 3-letnie gimnazjum górnicze, na którym wykładają inżynierowie kopalni oraz ogólnie — kształcącej części programu nauczyciele zawodowi.

Dyrekcja kopalni „Wujek”, oraz wykładowcy, przy pomocy finansowej C. Z. P. W., w ciągu krótkiego czasu zaopatrzyli powstałą szkołę w niezbędne urządzenia, laboratoria, oraz pomoce naukowe.

Zainteresowanie synów górników nowopowstałą szkołą wzrasta z każdym dniem. Do gimnazjum uczęszcza obecnie 54 uczni, w lwiej większości synowie kadrowych górników kopalni „Wujek”.

Wszyscy oni otrzymują bezpłatnie wyżywienie na poziomie załogi kopalni, o dzień oraz stypendium w wysokości 300 zł miesięcznie.

Gimnazjum posiada 3 wydziały: mechaniczny, elektryczny i górniczy. Program obejmuje nauki ogólno-kształcące na poziomie pozwalającym absolwentom gimnazjum na wstąpienie do liceum technicznego. Ukończenie wydziału górniczego daje prawo składania egzaminu na sztygara.

Nie zależnie od wykładów, które trwają 6 godzin dziennie i obejmują m. in. wychowanie obywatelskie i nauki społeczno — polityczne, uczniowie odbywają praktykę w odpowiednich do swego przyszłego zawodu działach pracy kopalni. Najdolniejsi uczniowie gimnazjum jak 16-letni *Herbert Domagala* syn górniko-aktywisty, 15-letni *Kazimierz Krawczyk*, syn przodującego rębacza, 15-letni *Kazimierz Sikora*, syn urzędnika kopalni i inni — wykazują wielki zapał do pracy pod ziemią.

W szkole panuje atmosfera nauki i pracy, która dzięki trosce o materialne potrzeby uczni, odbywa się w nader sprzyjających warunkach. Z dnia na dzień rozwija się wśród słuchaczy szlachetne współzawodnictwo o jak najlepsze wyniki. Młodzież szczerze korzysta z darów demokratycznej szkoły.

Kara śmierci dla bandytów

Sąd Specjalny w Toruniu rozpatrywał sprawę pięciu członków szajki bandyckiej, pod wodzą Zbigniewa Kucharskiego. Banda Kucharskiego dokonała szeregu napadów i morderstw.

Szajka zorganizowana w Bydgoszczy jako komórka AK rozpoczęła swą „działalność” na terenie Bydgoszczy od napadu na młyn pod Brudczem, gdzie zrabowano 30 tysięcy złotych. Drugą zbrodnią był mord na osobie radzieckiego komendanta wojennego i jego zastępcy. Zrabowano wówczas kilka walizek i

większą ilość radzieckich płaszczy i mundurów z magazynu wojskowego. Bandyty planowali również napad w biały dzień na kasę kolejową na Dworcu Głównym w Bydgoszczy. Zamiar ten pokrzyżowali funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa, którzy aresztowali całą szajkę.

Sąd skazał Kucharskiego i Nowackiego na karę śmierci, dalszych członków bandy Umiennego i Nowaka po 5 lat więzienia, Kleina na 4 lata więzienia.

Na finiszu wyścigu pracy

młodzież z wojew. łódzkiego bije rekordy

Z obrad konferencji ZWM w Łodzi

W Łodzi odbyła się wojewódzka konferencja ZWM, na którą przybyli przedstawiciele 14 powiatów i 6 miast.

Na porządek dzienny obrad złożony się sprawozdania z terenów, sprawozdanie z działalności wojewódzkiego zarządu oraz referat o wytycznych pracy organizacyjnej i sytuacji politycznej.

Poza porządkiem dziennym wygłoszony został referat informacyjny o wynikach wyścigu pracy, zorganizowanych przez młodzież robotniczą województwa łódzkiego.

Konferencja zobrazowała poważne osiągnięcia ZWM w województwie. Młodzież w wyścigu pracy wykazała, że zdaje sobie sprawę z wagi podniesienia wydajności pracy dla gospodarki odrodzonego państwa. ZWM przygotowuje się obecnie do uroczystego zakończenia tego wyścigu przez rozdanie nagród zwycięzcom.

W wyścigu pracy brało udział 2.500 uczestników całego województwa. Wyścig przyniósł poważne wyniki, jak np. przekroczenie normy produkcji o 128 proc.

Dzięki inicjatywie ZWM zostały utworzone pierwsze gimnazja przy fabrykach łódzkich. Na wsiach ZWM przeprowadzało częściowo akcję siewną i bierze wraz z całym obozem demokratycznym żywy udział w akcji zdawania świadczeń rzeczowych.

— o —

12 kin na samochodach wyrusza na objazd wsi

Do roku 1939 wieś polska była pozbawiona kin i filmu całkowie, podczas gdy we wszystkich kulturalnych państwach świata a w pierwszym rzędzie w Związku Radzieckim, dziesiątki tysięcy kin objazdowych w regularnych odstępach czasu odwiedzało nawet najbardziej zapadłe wioski, wyświetlając filmy popularno - naukowe (prelekcjami) rozrywkowe, historyczne i inne.

Wydział Kinofunkcji montuje obecnie pierwsze 12 ruchomych kin dźwiękowych na samochodach (narazie po jednym kinie objazdowym na jeden okręg), które wkrótce już ruszą w teren.

Jedno kino objazdowe jest w stanie obsłużyć dziennie 2 - 3 leżące w pobliżu siebie wsie. Tak więc 12 kin objazdowych jest w stanie w ciągu miesiąca obsłużyć do 300 tysięcy widzów.

„CHŁOPSKA DROGA” TYGODNIK PPR DLA WSI

Poważne znaczenie miała również praca polityczno-wychowawcza ZWM. Powstał szereg kół kulturalno-oświatowych i sportowych.

Konferencja postanowiła usprawnić łączność z terenami. Podstawą organiza-

cji w dalszym ciągu będą koła fabryczne i miejskie.

ZWM woj. łódzkiego przystępuje do rozszerzenia swej działalności organizacyjnej, polityczno-kulturalnej oraz w obronie praw młodzieży.

Robotnicy Śląska przodują w akcji pomocy Warszawie

Na całym terenie Śląska odbywają się zbiórki pieniężne na rzecz odbudowy Warszawy.

Na pierwsze miejsce procentowo do ilości mieszkańców wysunął się powiat kluczborski. W ubiegłą niedzielę zebrano w Nysie 100.000 zł. w czasie zbiórki ulicznej, podczas kiedy w Katowicach w tym dniu zebrano 70.000 zł.

Jak zwykle w akcji pomocy Warszawie przoduje świat pracy. Jedną dnlówką ofiarowana przez robotników Śląska na rzecz odbudowy stolicy przyniesie kilka milionów złotych. Jedynie pracownicy przemysłu hutniczego wpłaca z tego tytułu około półtora miliona złotych.

Mobilizujemy społeczeństwo do czujności

— oświadczył wicemin. Chajm

na zjeździe Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi

W dniu 28 b. m. odbył się w Łodzi zjazd okręgowy Stronnictwa Demokratycznego. Otwarcia zjazdu dokonał prezes Okręgowego Zarządu Łódzkiego Stronnictwa Demokratycznego ob. Galas, który powitał przybyłych przedstawicieli zarządu głównego Stronnictwa Demokratycznego, oraz przedstawicieli partii politycznych. Referat na temat obecnej sytuacji politycznej wygłosił sekretarz zarządu głównego Stronnictwa Demokratycznego wiceminister Chajm.

„Demokracja — mówił wiceminister Chajm — odniosła zwycięstwo w tej wojnie nie tylko dlatego, że zmobilizowała odpowiednią siłę do pokonania wroga, ale także dlatego, że potrafiła zmobilizować opinię świata przeciw tej zagładzie, jaką wniósł hitlerizm i faszyzm międzynarodowy.

Stronnictwo Demokratyczne nie chce mieszać się do zagadnień partyjnych innych stronnictw, ale zajmuje zdecydowanie negatywne stanowisko wobec rozbijaczy ruchu ludowego i robotniczego. Jeżeli czołowi ludzie nowych partii — jak głoszą ich enuncjacje — popierają Rząd Jedności Narodowej i stoją na stanowisku utrzymania ścisłego sojuszu z naszym wschodnim sąsiadem — mówi minister Chajm — to po co organizują nowe stronnictwa? Czyż nie zdają sobie sprawy, że może nawet bezwiednie, ale stają się w ten sposób narzędziami w ręku reakcji. Rozbijanie bowiem bloku demokratycznego — to woda na młyn czyn-

ników reakcyjnych w Polsce. Mobilizujemy społeczeństwo do czujności!

Z kolei wiceminister Chajm przeszedł do omówienia fałszywych insynuacji, jakie o obozie demokratycznym rozsiewa reakcja w dziedzinie naszego życia wewnętrznego. Zarzuca się nam, że jesteśmy zwolennikami skasowania własności prywatnej. Tymczasem rząd niejednokrotnie dawał wyraz temu, że popiera inicjatywę prywatną w dziedzinie handlu i rzemiosła. Szczególnie dla ziem odzyskanych inicjatywa ta jest bardzo ważna. Mówi się o nas, że likwidujemy księży i kościoły — tymczasem przeprowadzając reformę rolną, nie ruszyliśmy dóbr kościelnych. Stoimy na stanowisku, że Kościół musi mieć warunki, by pełnić swe szczytne zadania, występujemy jednak przeciw temu, by otrzymywał i postępował według dyspozycji z poza państwa.

Kronika gospodarcza

PRODUKCJA ENERGII ELEKTRYCZNEJ

Elektrownie województwa krakowskiego i częstochowskiego wytworzyły w lipcu i w sierpniu po 22,5 milionów kwh. godz.

We wrześniu ilość wytworzonej energii elektrycznej wzrosła prawie do 25 milionów kwh. W dwóch dekadach b. m. wyprodukowano 20 milionów kwh. Przewidywany jest stały wzrost produkcji energii elektrycznej.

REZOLUCJE PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO

Na Zjeździe Przedstawicieli Załóg Pracowniczych przemysłu cukrowniczego uchwalono następującą rezolucję: „Zjazd Przedstawicieli Załóg Pracowniczych w przemyśle cukrowniczym w poczuciu odpowiedzialności za reprezentowaną przez siebie gałąź przemysłu, oświadcza, że załogi pracownicze stoją w pełnym pogotowiu do podjęcia pracy kampanijnej. Zjazd apeluje do wszystkich pracowników cukrowni, aby produkują w bieżącej kampanii pod względem wydajności stała na najwyższym poziomie, odpowiadającym godności pracownika w demokratycznej Polsce i zapewnia Rząd, że załogi pracownicze dołożą wszelkich starań, aby wyniki produkcji w bieżącej kampanii zostały zużytkowane zgodnie z potrzebami państwa i społeczeństwa.

12 FABRYK PRZEMYSŁU MEBLARSKIEGO

Do większych fabryk Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego i Okuć Budowlanych w Bytomiu należy fabryka okuć budowlanych Bracia Lubert w Piotrkowie, Bracia Siorowicz w Częstochowie oraz firma Bratm w Łodzi.

Zjednoczenie obejmuje 12 fabryk. W jednej z nich została uruchomiona odlewnia metali kolorowych, która produkuje półfabrykaty dla własnego użytku.

Fabryki przystąpiły również do produkcji mebli domowych, biurowych, szkolnych, do produkcji łas pancernych i szaf stalowych. Plan produkcji wykonało Zjednoczenie we wrześniu w 109 proc.

ROZBUDOWA ELEKTRYFIKACJI KRAJU

W województwach krakowskim i częstochowskim prowadzone są prace nad odbudową zniszczonych linii elektrycznych.

Została odbudowana linia Jaworzno — Kraków, o długości 60 km, i napięciu 60 tysięcy volt. Linia Mościce — Jaworzno długości 127 km, o napięciu 110 tysięcy volt. Odbudowę się linie Mościce — Boguchwała o długości 82 km, i napięciu 110 tysięcy volt. Projektuje się połączyć Okręg Przemysłowy w Stalowej Woli z elektrownią w Rożnowie (nad Dunajcem).

Przed Bożym Narodzeniem zostanie odbudowana linia Tarnów — Dębica — Rzeszów o długości 85 km. Prowadzi się również prace nad odbudową sieci Podkarpackich Zakładów Elektrycznych w Medyce k. Jędrzej, obejmującą linie Krosno — Rymanów — Iwonicz — do Sanoka.

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU CENTRALA ŻELAZA I STALI W KATOWICACH

podaje do wiadomości odbiorców wyrobów hutniczych: Przedsiębiorstw Państwowych, Zakładów Przetwórczych, Fabryk, Rzemiosła, Składow Umianych Żelaza i t. d., że zapotrzebowanie na I kwartał 1946 r. winno być złożone najpóźniej do 10 listopada b. r. i powinno zawierać dokładną specyfikację towarów.

Zapotrzebowanie należy przesłać do naszego Oddziału Wojewódzkiego w Warszawie, w. e. ul. Lwowska 13 w 3-ch egzemplarzach.

Zwracamy uwagę, że spóźnione nadesłanie zapotrzebowania uniemożliwi umieszczenie ich w planie produkcji i przydziału towarów w I kwartale 1946 r.

POLA GOJAWICZYŃSKA

62)

STOLICA

Powieść o dzisiejszej Warszawie

Ewa przeszła do pokoju i zostawiła drzwi otwarte. Pani Kamińska ułożyła się koło Heńka i przykryła karbidówką.

— Wszyscy się wynoszą potrochu. Ja nie wiem jak my tu wytrzymamy w tej pustce.

Karbidówka syknęła złowieszczą i wielki biały płomień oświetlił całą izbę. Władzowej przypomniał się pierwszy wieczór po powrocie. Płomień przysiął. Potem dały się słyszeć krople deszczu uderzające w szyby, jakby ktoś pukał do okien z wypalonego podwórza.

— Ach, znów deszcz.

ROZDZIAŁ XVIII.

Kobieta w czerni, niezdecydowana, zastanawiała się, które z tych słów mogą dotyczyć jej sprawy. Pod pewnym względem, wszystkie, lecz brak było jednego. Pourząsnęła głową i postanowiła jednak wejść, bo tu miała najbliższą i wszystko było jakieś znajome.

Strzałka wskazywała przejście przez pustkę podwórza w kąt oficyny. Pośrodku, jak szarzielony medalion leżał krąg kamienicznego

ogródka. Nie dochodząc do Kruczej, w przecznicach, zostało parę domów; można je było policzyć na palcach jednej ręki. Wszędzie takie same ogródki z posażkami świętych i podobni mieszkańcy. Napisy na bramach: — Merezka, cerowanie artystyczne. Oszklona szafka z wystawką szewca. Nauczycielka języków obcych. Mały zakład gastronomiczny z kartką jadalno-spisu przyklepioną do szyby. I te oto „Podania”.

Kobieta weszła do ciemnej sieni i po białej płamie powtórnego anonsu znalazła drzwi w głębi na parterze. Biuro mieściło się w kuchni, takiej samej jak jej kuchnia, w której urządziła pracownię. Rozejrzała się. Płytę kuchenną przykryli tu papierem, czego ona nie mogła u siebie uczynić. Jakiś wysoki mężczyzna, zapewne właściciel biura, stał przy stoliku ustawionym bokiem do okna. Musiał być dobrej tuszy, a teraz ubranie zwisało z niego, o wiele za obszerne.

— Czym mogę pani służyć? Podanie?

Klijentka odpowiedziała: — tak, podanie — i stanęła pośrodku kuchni.

— Nie, niech pani spocznie — rzekł właściciel biura, okrągłym gestem dłoni, wskazując wysiedziały i obszarpany fotel. Wyglądało to bardzo żałośnie.

— O jakie podanie pani chodzi?

Jednocześnie oceniał: lat jakieś czterdzieści pięć, pewnie wdowa, w pretensjach jeszcze

niezłe ubrana. Klijentka przed wyjściem z domu namyślała się czy wziąć chusteczkę, którą teraz przeważnie nosiła, czy kapelusz. — „Nie mam głowy do kapelusza” —, ale zdecydowała, że tak będzie przyzwoiciej i że jej wygląd wywrze jakiś lepszy wpływ na redakcję podania. To dało jej nawet temat do długich rozmyślań, ponieważ jej rozpacz nie szukała zewnętrznych oznak — ale jej troska — tak. — Po co każdy ma wiedzieć? Nikt nie potrzebuje z mojego powodu wysilać się na poświęcenie. I co mi to pomoże? A przytem pamiętała, że ludzie są skłonni do lekceważenia uboższych.

— Chciałabym — rzekła z roztargnieniem — wystarać się o pozwolenie, abym mogła zabrać mego syna.

— Tak — skinął głową — skąd?

— Z grobu — poprawiła się: — z ziemi. Dziwna rzecz, że nie mogła wymówić jak się należy tego słowa, które odradu objaśniłoby o co chodzi. Lecz doradca prawny rozumiał ją.

— Pozwolenie na ekshumację zwłok, prawda?

Rozjaśniła się nieco: tak, takie chce podanie. Trzymała szklę w dwóch palcach, prawej ręki, zdaleka od twarzy i zastanawiała się widocznie. — Straciła pani teraz syna?

— Tak, poległ w powstaniu.

Dzień Warszawy

OBCHÓD ŚWIĘTA POLEGŁYCH



Staraniem komitetu obchodu święta poległych w dniach 1 i 2 listopada odbędą się następujące uroczystości: w dniu 1 listopada o godz. 16-tej rozpocznie się z placu Na Rozdrożu przemarsz ulicami miasta oddziałów wojska polskiego, milicji obywatelskiej, straży ogniowej, organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, do grobu Nieznanego Żołnierza.

O godz. 18-tej odbędzie się uroczysty apel poległych przy grobie Nieznanego Żołnierza, równocześnie zapalone zostaną znicze we wszystkich miejscach straceń oraz na grobach poległych.

W dniu 2 listopada odbędzie się o godz. 17-tej w sali przy ul. Nowogrodzkiej 49 (Roma) uroczysta akademicka poświęcona pamięci poległych. Wstęp za zaproszeniami.

NABOŻEŃSTWO ZAŁOBNE ZA POLEGŁYCH

Dnia 1 listopada o godz. 10 rano odbędzie się w kościele Karmelitów nabożeństwo żałobne za poległych na polach bitew i zamęczonych na hitlerowskich miejscach straceń.

APEL POLEGŁYCH NAUCZYCIELI

W środę, dnia 31 b. m. o godz. 12-tej w sali „Roma” ul. Nowogrodzka 49, odbędzie się uroczysty apel poległych nauczycieli, pracowników naukowych i oświatowych. Rodziny poległych proszone są o wzięcie udziału w tych uroczystościach. Wejście za zaproszeniami, które otrzymać można w gmachu B. G. K., 5-te piętro, pokój 519.

REFERAT W SARP-ie

Słow. Architektów Rzeczypospolitej Polskiej zawiadamia, że w poniedziałek w Stowarzyszeniu Architektów Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się odczyt delegata szwedzkiego stowarzyszenia architektów, arch. Gustawa Lettström na temat „Zdobycze techniki szwedzkiej w dziedzinie materiałów budowlanych”. Odczyt wygłoszony został w języku angielskim i był doradczym tłumaczony na język polski.

PORADNIA SAMOKSZTAŁCENIOWA

Przy wydziale kadr pracowniczych Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy czynna jest poradnia samokształceniowa, której celem jest propagowanie, instruowanie i udzielanie fachowej pomocy w pracy samokształceniowej wszystkim pracownikom samorządowym i zatrudnionym przy odbudowie stolicy. W pierwszych dniach listopada otwarta będzie biblioteka, zawierająca książki i roczniki fachowe z dziedzin nauk społecznych, ekonomicznych, socjologii, spółdzielczości itp. Ponadto udostępniona zostanie czytelnia pism, zawierająca wszystkie wychodzące w Polsce dzienniki i periodyki. Nowa placówka kulturalna i oświatowa przyczyni się niewątpliwie do popularyzowania i udostępnienia jak najszerszym rzeszom możliwości samokształcenia i korzystania z koniecznych źródeł naukowych.

WYNIK KONKURSU POLSKIEGO RADIA

W wyniku ogłoszonego przez Polskie Radio konkursu na speakerów i lektorów przeprowadzono eliminacje, których wynik przedstawia się następująco:

zakwalifikowano na speakerów bez zastrzeżeń 5 osób (2 kobiety, 3 mężczyźni), z zastrzeżeniami 4 osoby (3 kobiety, 1 mężczyzna).

Na lektorów w języku polskim — 3 osoby, w języku angielskim — 2 osoby.

Na lektorów w języku rumuńskim — 1 osoba.

ROZDZIAŁ ZIEMNIAKÓW

W związku z wydawaniem ziemniaków resort zaopatrzenia Zarządu m. st. Warszawy wzywa wszystkie urzędy, instytucje itp., które dotychczas nie pobrały jeszcze ziemniaków, a dysponują środkami transportowymi do ich przewozu, aby niezwłocznie zgłosiły się do wydziału artykułów żywnościowych — referat ziemniaczany (Al. Stalina 41 — 1 piętro), celem otrzymania dyspozycji do odbioru ziemniaków, w ilości: dla pracowników na nr 20 kart sierpniowych 1-iej kategorii i IR po 50 kg, oraz dla stowówek na okres 6-ciu miesięcy po 50 kg na osobę.

Przydziały benzyny na powyższy cel udzielać będzie komisarz do spraw ziemniaczanych ob. Jaszczuk, urzędujący codziennie między godz. 9 a 12-tą w biurze szefa resortu zaopatrzenia (Al. Stalina 39 — 1 piętro).

NOWE KAPIELISKO

PRZY PLACU STARYNKIEWICZA

Związek Samopomocy Chłopskiej uruchomił kąpielisko w Warszawie w lokalu Zw. Sam. Chłop. przy Placu Starynkiewicza 7 (dawny Hotel Turystyczny). Kąpielisko wyposażone zostało w 29 nowoczesnych kabin natryskowych, urządzonych według wszelkich wymagań higieny. Kotłownia kąpieliska jest w stanie obsłużyć 500 osób dziennie. Wszyscy pracujący i członkowie Związków Zawodowych korzystają z ugowych opłat.

REJESTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW RADIO-TECHNICZNYCH

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów przedsiębiorstwa wytwarzające sprzęt radiotechniczny, oraz przedsiębiorstwa handlowe, trudniące się sprzedażą takiego sprzętu, jak również warsztaty rzemieślnicze, które naprawiają aparaty radiowe obowiązane są do rejestracji w Polsce. Rejestracji dokonuje się w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach. Przedsiębiorstwa posiadające filie w innych krajach z nich zarejestrować osobno. Jako dowód rejestracji przedsiębiorstwa otrzymują zaświadczenia rejestracyjne. Kwestionariusze do zgłoszeń otrzymać można oraz rejestracji dokonać należy w Warszawie w biurze Radiofonijny Polskiego Roda ul. Narbutta 22 — na prowincji zaś we właściwej terytorialnie dyrekcji Okręgowej Polskiego Radio. Zgłoszenia należy przeprowadzić najpóźniej do 15.12 b. r.



Otwarcie wystawy RAF

w Muzeum Narodowym w Warszawie

W poniedziałek 29 b. m. odbyło się w Warszawie otwarcie wystawy RAF — Królewskich Sił Lotniczych.

Podium sali recepcyjnej Muzeum Narodowego zdobi flaga Royal Air Force, otoczona biało-czerwonym obramowaniem, nad podium splaya ze stropu jak baldachim sławy biało-czerwony sztandar. Przybywają kolejno przedstawiciele państw zaprzyjaźnionych i władz. Na podium wi-

dzimy marszałków sir Sholte Douglasa i Rolę-Żymierskiego, wiceprezydenta KRN — ob. Grabskiego, Premiera Osóbka-Morawskiego, wicepremiera tow. Wł. Gomułkę-Wiesława, ambasadora Zjednoczonego Królestwa sir Cavendish-Bentincka. Przybywa wiceminister Zygmunt Modzelewski.

Pierwszy zabiera głos ambasador sir Cavendish-Bentinck. Mówi, że gdyby nie

walki lotnictwa królewskiego i bohaterstwo walczących obok lotników polskich nie spotkalibyśmy się dzisiaj w tej sali. Przypomina krótko uderzenie niemieckie na Anglię, udział polskiego lotnictwa w odparciu tego uderzenia i, zwracając się do Marszałka sir Sholte Douglasa, prosi o kontynuowanie tego wątku myśli.

Do mikrofonu podchodzi Dowódca Brytyjskich Sił Lotniczych w Niemczech marszałek sir Sholte Douglas. Wystawa RAF ma służyć dwóm celom — mówi — zobrazowaniu pracy lotnictwa brytyjskiego w okresie wojny i przedstawieniu współpracy polskich sił lotniczych z RAF-em. Wspomnienia z walk myśliwców w bitwie o Anglię, wspomnienia żołnierza-dowódcy przeplatane wyrazami uznania dla polskich lotników, wspomnienia z walk na Środkim Wschodzie i w bitwie o Atlantyk wypełniają dalszą część przemówienia marszałka Douglasa. Dywizjon pomorski, bardziej znany jako dywizjon Obrońców Warszawy, uczestnik pierwszego bombardowania Berlina i pierwszego wielkiego nalotu na Kolonię, dywizjon śląski, zasłużony w zmaganiach z niemieckimi łodziami podwodnymi na Atlantyku, walki polskich myśliwców, dywizjon 303 im. Tadeusza Kościuszki zasłużony w walkach obronnych na południowym wybrzeżu Anglii — to nazwy, które często przewijają się w przemówieniu marszałka Douglasa. Pojawia się jeszcze przed nami obraz przeprawy wojsk alianckich przez Ren — obraz skreślony słowami żołnierza, który akcentuje jak wiele wnosilo lotnictwo polskie w samopoczucie armii lądowej wspierając jej uderzenie.

Przemawia jeszcze krótko Premier ob. Osóbka-Morawski. Podkreślając braterstwo broni żołnierza angielskiego i polskiego wyraża nadzieję, że braterstwo to przetrodzi się w braterstwo narodów.

Na zakończenie swego przemówienia Premier Osóbka-Morawski wznosi okrzyk na cześć braterstwa broni lotników polskich i brytyjskich, na cześć współpracy polsko-angielskiej.

— Otwieram wystawę Królewskich Sił Lotniczych w Warszawie — rzuca krótko do mikrofonu sir Sholte Douglas.

Wystawa jest otwarta. Goście udają się na jej zwiedzenie. Na wstępie dwie fotografie: król Jerzy VI w mundurze marszałka RAF i pułkownik huzarów Jego Królewskiej Mości Winston Churchill, potem setki zdjęć i eksponatów przykuwają uwagę. Na zakończenie zwiedzanta wystawy film.

O samej wystawie, jej walorach i brakach innym razem.

W. S.

Piękny czyn pracowników Elektrowni Warszawskiej

W Elektrowni Warszawskiej brak jest transformatorów. Tempo odbudowy Elektrowni nie może osłabnąć. Wobec tego Dyrekcja Elektrowni postanowiła oddać stare transformatory do naprawy prywatnym firmom. Został ogłoszony przetarg. Do przetargu stanęła również grupa pracowników Elektrowni z działu transformatorów.

Po sprawdzeniu wszystkich ofert okazało się, że oferta pracowników Elektrowni co do terminu była najkorzystniejsza, bo podawała termin wykonania 1 miesiąc, podczas gdy prywatni przedsiębiorcy podawali 3 do 4 miesięcy. Co

do ceny oferta pracowników Elektrowni była akurat pośrodku.

Dyrekcja Elektrowni tytułem próby oddała pracownikom 7 transformatorów z ogólnej liczby 11. Pracownicy Elektrowni zdali próbę celująco.

Pracując nad naprawą transformatorów tylko w godzinach wieczorowych po pracy ukończyli naprawę w ciągu 16 dni roboczych.

Swoim czynem pracownicy Elektrowni przyczynili się w dużym stopniu do usprawnienia pracy sieci Elektrowni Warszawskiej.

Gmach „Społem” oddany do użytku

W Warszawie odbyła się uroczystość otwarcia odremontowanego gmachu spółdzielni spożywców „Społem” przy ulicy Grażyny Nr. 13. W uroczystości wzięli udział premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbka-Morawski oraz wiceprezident K. R. N. ob. Szwalbe.

Po powitaniu przedstawicieli rządu prezes Związku Gospodarczego „Społem” ob. Jan Żerkowski w krótkich słowach naskwicował historię powstania gmachu „Społem”, który po uszkodzeniu przez okupanta został obecnie oddany do użytku Spółdzielni Spożywców i Wydziału Rolniczego Związku „Społem”. Mówca podkreślił, iż spółdzielczość polska rozwija szeroką działalność w kierunku rozprawiania artykułów spożywczych, dysponując aparatem 9 tysięcy spółdzielni, rozsiadanych po całym kraju.

Po przemówieniach przedstawiciele Federacji Warszawskich Spółdzielni Powozecznych, Związku Rewizyjnego Spółdzielni, Samopomocy Chłopskiej i Spółdzielni Przedsiębiorstw Budowlanych zabrali głos Premier ob. Osóbka Morawski,

wyrażając zadowolenie z dotychczasowych wyników spółdzielczości demokratycznej oraz życząc Związkowi „Społem” zwiększenia ekspansji i współpracy z państwowymi resortami gospodarczymi.

—oOo—

Już 10.000 osób zwiedziło wystawę „Moskwa — stolica ZSRR”

Wystawa „Moskwa — stolica Z. S. R. R.” otwarta w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy al. Stalina 26, cieszy się wielkim powodzeniem. Dziennie zwiedza ją od 600 do 1.000 osób.

W ciągu 2 tygodni zwiedziło już wystawę około 10.000 osób, wykazując żywe zainteresowanie dla wystawionych eksponatów, ilustrowanych zarówno życie kulturalne, ekonomiczne, jak i rozbudowę stolicy Z. S. R. R.

Szczególnie licznie zwiedza wystawę młodzież i to zarówno w wycieczkach grupowych, jak i indywidualnie.

NAKŁADEM „GŁOSU LUDU”

ukazała się i jest do nabycia

32-stronicowa broszura zawierająca tekst przemówienia tow. Władysława Gomułki-Wiesława SEKRETARZA KC POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

O jedność Demokracji Polskiej

Referat wygłoszony dnia 21. X. 1945 r. dla aktywu warszawskiej organizacji PPR.

Cena 1 zł

Zamówienia zbiorowe wraz z opłatą kierowac

ADMINISTRACJA „GŁOSU LUDU”
Smolna 12

„Środa literacka” w Warszawie

W środę, dnia 31 października, o godzinie 15.30 w lokalu Ligi Morskiej przy ulicy Widok 10 odbędzie się jako inauguracja zainicjowanych przez oddział warszawski Zw. Zaw. Literatów Polskich „Srod Literackich” wieczór autorski Marii Dąbrowskiej, która odczyta fragment ze swego nowego dramatu „Stanisław i Bogumił”. Utwór ten jeszcze w tym roku zostanie wystawiony w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie.

REPERTUAR

TEATRY

Teatr „Mały”—Marszałkowska 81, codziennie o godz. 18-tej „Obcym wstęp wzbroniony”.

Teatr Rewii, Zygmuntońska 8, gra codziennie wesołą rewię p. t. „Wskrzęsiliśmy Cię Warszawo”. Początek przedstawień 17 i 19.

Teatr na Pradze — Zamojskiego 20, codziennie o godz. 18-tej „Macierzyństwo Panny Jadzi”.

KINA

ATLANTIC, Chmielna 33, początek seansów: 2.30, 4.30, 6.30; w niedz. i święta: 12.30, 2.30, 4.30, 6.30. „Kurhan Małachowski” oraz najnowsze aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

POLONIA, Marszałkowska 56 początek seansów: 3.30, 5.30, 7.30; w niedz. i święta: 1.30, 3.30, 5.30, 7.30. „Kurhan Małachowski” oraz najnowsze aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

TECZA: Żolibórz, Suza 4 początek seansów: 3, 5, 7, w niedz. i święta: 1, 3, 5, 7. „Berlin”. Parada zwycięstwa oraz najnowsze aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

SYRENA: Praga, Inżynierska 2 początek seansów: 3, 5, 7; w niedz. i święta: 1, 3, 5, 7. „Za siedmioma górami” oraz najnowsze aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino ATLANTIC

Chmielna 33.

Początek seansów:

g 2.30, 4.30, 6.30

W niedziele i

święta: 12.30,

2.30, 4.30, 6.30

DZIŚ PREMIERA!

POLSKA KOMEDIA MUZYCZNA
ZAPOMNIANA MELODIA

Udział biorą:

Grossówna, Andrzejewska, Żelińska, Znicz, Żabczyński, Fertner, Sielański i inni.

Nad program:

Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

GŁOS SPORTOWY

SPORT W KRAJU

REAKTYWOWANIE ZW. ZW. SPORTOWYCH W KRAKOWIE

W dniu 3 listopada r. b. z inicjatywy P. Z. P. N. odbędzie się w Krakowie w sali posiedzeń P. Z. P. N. (Piłsudskiego 27) konferencja porozumiewawcza delegatów polskich związków sportowych, celem powołania do życia (reaktywowania) Związku Związków Sportowych, oraz Polskiego Komitetu Olimpijskiego. W Krakowie w chwili obecnej jest 7 związków sportowych, poza tym na konferencje mają jeszcze przybyć delegaci z Katowic (Polski Zw. Szermierczy) z Poznania (Polski Zw. Bokserski) i z Bydgoszczy (Polski Zw. Towarzystw Wioślarskich).

KARNY KODEKS SPORTOWY

W Krakowie Zarząd P. Z. P. N. ma na jednym z najbliższych posiedzeń ustalić specjalny kodeks sportowy (karny) dla graczy i działaczy sportowych, zarówno z terenów okupowanych przez Niemcy, jak również z byłego G. G.

W kodeksie będą brane pod uwagę następujące punkty:

1) I i II volklista, 2) III i IV volklista, 3) służba w wojsku niemieckim, 4) gra w reprezentacji Niemiec, 5) gra w drużynach niemieckich, 6) utrzymywanie stosunków towarzyskich z Niemcami. Ułożenie kodeksu będzie proste, ale wprowadzenie w życie napotyka na ogromne powikłania i trudności, szczególnie na Śląsku, gdzie raczej trzeba by do każdej sprawy z osobna podchodzić indywidualnie a nie szablonowo.

W przeciwnym razie należałoby cały Śląsk wykluczyć z życia sportowego Polski.

Kącik szachowy

Obrońca indyjski Nimzowitscha

grana w konspiracyjnym turnieju letnim w lipcu 1944 r.

Białe: Cieslikowski Czarne: Nowiński
1. d4 Sf6. 2. d4 e6. 3. Sc3, Gb4. Hc2, e5. 5. Gxc5, Ha5.

Wariant Landau'a, zwykle grywa się tu Sc6, czasami Sa3, wraz z Sxc6.

6. Gd2, Sc6. 7. Sf3, Hxc5. 8. e3, Se5.

Wymusza wymianę gorszego Sc6 za lepszego Sf3, ale czarne otrzymują słabszą pozycję: Landau grywał tu 8...d5.

9. Sxc5, Hxc5. 10. Ge2, O-O. (d5? — Ha4+). Lub b6. 11. Gf3, Wb8. 12. a3 z wyraźną przewagą białych.

11. Gf3!
Zajmuje główną przekątną, opanowuje pola centralne e4, d5 i uniemożliwia wyprowadzenie Gc8, będącym zasadniczym zagadnieniem rozwoju czarnych.

11...Se8.
Próbuje przeciwać przez f5.

12. a3, Gxc3.
Spóźnione w rozwoju czarne nie chcą tracić dalszych temp, lepsze jednak było Ge7.

13. Gxc3, Hc7. 14. h3, f5. 15. O-O, Sf6. 16. h3
W każdym razie w duchu pozycji, co okazało się w 26(i) posunięciu białych.

16...Wb8.
Celem umożliwienia b6 i Gb7 z dobrą pozycją: wchodziło w rachubę uwalniające d5 i na cxd5. Se4! z oddaniem pionu za różnicę barw Gońce i szanse ataku.

17. Wa — d1!
Obsadza główną linię z zyskiem tempa dzięki groźbie Gc3 — b4 — d6.

17. Wa — d1!
Groźba Gxc5 z zyskiem wieży; nie d6 z powodu choćby Wxd6. W wyniku wzorowej strategii (idealne ustawienie Gońców, Hetmana Wd) otrzymały białe zwycięską pozycję.

19. Ge5, Hd8. 20. c5!
Na czarnych polach blokada! Próby uwolnienia przez d6 lub d5 są uniemożliwione.

23...He8.
By w Hf7 wraz z g7 — g5 — g4 szukać ostatniej szansy. Korzystając z blokady, przechodzą teraz białe w nieoczekiwany sposób przeważającymi siłami do bezpośredniego ataku.

21. Wf1 — e1!, Gf7. 22. e4, fxe4. 23. Gxe4, Sxe4. 24. Wxe4, Wa6.

Ma umożliwić b5 wraz z Gb7, po czym czarne otrzymałyby znośną partię; wobec swobody 4 białych figur brak już obrony, np.: 24...g6. 25. Gd5, We8. 26. Wf4, Hg7. 27. Ge5, He7(h6). 28. Wd3 z groźbą Wf3 z łatwą wygraną (28...Hxc5. 29. Gd6! Hdow. 30. Wd — f3 lub Hc6. 31. Hf6! i wygr.)

25. Gxe7!, Rh5.
Lub 25...Hxc5. 26. Hxc2, Wxc2. 27. Kxc2, Kxc7 albo 25...Hxc7. 26. Wg4 Hxc4. 27. hxc4 z łatwą wygraną białych.

26. Wg1!, Wf4.
Obrony już nie ma.

27. Wf1 — d4
Terminowe było 27. Wf4, Hxc1. 23. Hh2, h5. 29. Wb1, Kh7. 30. Wh8, Kg6. 31. Hf1 mat.

27...Wf4. 28. Hxd4, e5. 29. Gxe5-1
I czarne poddały się, gdyż traci Hetmana i nie może uwolnić mata: 29...Wg6. 30. Hd5-1, Kf3. 31. Gd6-1, wraz z Hxc1, a po 29. Kf8 następuje Hd5 i t. d.

Piłkarze angielscy przyjeżdżają do Warszawy

Pertraktacje, prowadzone przez WOZB w sprawie sprowadzenia drużyny piłkarzy angielskich (Reprezentacja Angielskich Sił Okupacyjnych w Niemczech) zakończyły się pełnym powodzeniem. W dużej mierze przyczynił się do tego członek Ambasady Angielskiej w Warszawie Hor-

vath, wielki miłośnik sportu i znawca sportu polskiego.

Drużyna angielska po 10 listopada jest oczekiwana w stolicy, gdzie rozegra dwa spotkania: z reprezentacją Warszawy i z reprezentacją garnizonu warszawskiego.

K.S. Tur (Okęcie)—RKS „Skra“ 1:0 (0:0)

Mecz juniorów rozegrany na boisku Okęcie zakończył się po ładnej grze obu drużyn zwycięstwem Okęcia w stosunku 1:0 (0:0). Jedyną bramkę z kar-

go strzelił Jaworski. W „Skrze“ wyróżnił się bramkarz, w „Okęciu“ Jakubowski i Sydry.

Sędziował dobrze Fidler.

CENTRALA ŻELAZA I STALI

Skrót telegraficzny „CENTROSTAL“ — Katowice, Kościuszki 30

ODDZIAŁ W WARSZAWIE, UL. LWOWSKA 13

SPRZEDAJE NASTĘPUJĄCE WYROBY:

Odlewy stalowe surowe i obrobione od drobnych seryjnych sztuk, aż do największych o wadze sztuki do 40 ton.

Części płużne, lemiesz, odkładnie, płozy.

Sprężyny do bron i kultywatorów, oraz radliczki do nich.

Kultywatory 5-cio palcowe. Brony zygzakowe 2-u polowe.

Do ludności miasta Warszawy

Elektrownia Warszawska podejmuje stale ogromne wysiłki, aby przyjąć ludności stolicy z pomocą i ułatwić jej życie, dając możliwość coraz szerszym rzeszom odbiorców korzystania z energii elektrycznej.

Na drodze tej Elektrownia napotyka liczne trudności, uniemożliwiające jej planowe i prawidłowe zasłanie szych odbiorców.

Do tych trudności należy zaliczyć w pierwszym rzędzie:

1) Nielegalne przyłączanie się do sieci przy pomocy nieuczciwych pośredników i świadome omijanie Elektrowni.

2) Pospolite kradzieże energii elektrycznej przez całkowite, lub częściowe pominięcia licznika.

3) Nadmierne obciążenie sieci przez korzystanie z niedozwolonych odbiorników jakimś są pętki elektryczne, oraz inne urządzenia nie służące zaspokojeniu pierwszych potrzeb.

Takie niewłaściwe na obecną chwilę a często nieuczciwe metody, zakorzenione za czasów okupacji, uniemożliwiają odbudowującą się Elektrowni prawidłowe funkcjonowanie. Najwyższy już czas, aby metody te ustały! Każdy obywatel musi sobie uświadomić, że ożerpanie energii elektrycznej poza licznikiem, dotarcie się do sieci bez wiedzy Elektrowni, bądź wręcz nadmierne obciążenie pętkami i innymi niedozwolonymi dziś jeszcze urządzeniami jest przestępstwem społecznym i kradzieżą dobra publicznego. Jest kradzieżą ciężkiej pracy, która włożyła i wkłada ciągle załoga Elektrowni, odbudowująca urządzenia w tak szybkim tempie.

Wzywamy obywateli do solidarnej walki z wszelkimi nadużyciami przy poborze energii elektrycznej. Wszelkie nadużycia winny być ostro piętnowane i zgłaszane do biur obsługi odbiorców Elektrowni.

Wzywamy organizacje społeczne i polityczne do pomocy w naszej akcji, będącej częścią składową akcji ogólnej, prowadzonej obecnie a mającej na celu walkę z nadużyciami we wszelkiej postaci.

Wzywamy Komitety Domowe i Administracje domów do pomocy, do propagandy i do kontroli prawidłowego korzystania z energii elektrycznej przez lokatorów.

Winnowajcy, którzy są prawdziwymi szkodziłkami społecznymi będą ukarani z całą surowością, a nazwiska ich będą ogłoszone.

Odbiorcy energii elektrycznej winni rozumieć, że nadużycia mogą zmusić Elektrownię do ponownego zastosowania daleko idących ograniczeń, wyłączeń dzielnic, ulic, poszczególnych domów itp.

Nadużycia wywołują bowiem brak energii elektrycznej dla pozostałych odbiorców, gdy nadużywający mają ją w nadmiarze.

W celu wykrywania nadużyć Elektrownia uruchomiła specjalną grupę kontrolerów i uprzedza nieuczciwych odbiorców, że poza podleganiem do odpowiedzialności karnej, będzie wylaczać ich na czas dłuższy, lub całkowicie. W razie wykrycia kradzieży energii elektrycznej odbiorca prócz zapłaty należności za zużyty energię — ponosi koszt dokonanej kontroli w kwocie zł 500.—

Walczmy z nielegalnymi przyłączeniami się do sieci!
Walczmy ze złodziejami energii elektrycznej!
Oszczędzajmy energię w tej porze dnia, w której obciążenie jest najwyższe i grozi uszkodzeniami maszyn i sieci!

Godziny tarce to: w listopadzie od 16.00 (4 po poł.) do 20.00 (wiecz.).
Dalsze urządzenia Elektrowni są w odbudowie. Jak tylko będą uruchomione, Elektrownia natychmiast powiadomi o tym i zmniejszy ograniczenia.

Adresy biur obsługi odbiorców:
Centrala — Wybrzeże Kościuszkowskie Nr 41
Praga — Targowa Nr 65.
Mokotów — Willowa Nr 8/10.

Przypominamy, że kontrolerzy, inkasenci itp. przedstawiciele Elektrowni winni na żądanie wykazać się legitymacją służbową.

PRZETARG

Dyrekcja OKP w Krakowie ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę parowozowni w Tarnowie.

Podkładki ofertowe można otrzymać w Wydziale Drogowym pokój Nr 325. Termin składania ofert upływa dnia 3.XI, o godz. 10-tej.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 10.30 w pokoju 323. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Dyrekcyjnej o złożeniu wadium w wysokości 2 proc. sumy ofertowej.

Przetarg nieograniczony Nr X-3

Urząd Wojewódzki Rzeszowski Wydział Komunikacyjny zaprasza do składania ofert na odbudowę mostu drogowego przez Olszawę w Zagórzu (powiat Sanocki) długości 52 m. w terminie wykonania robót do 31 stycznia 1946 r.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w Vestybulu Wydziału Komunikacyjnego w Rzeszowie ul. Zamkowa Nr 5. I p.

Termin wnoszenia ofert i rozpoczęcia przetargu dnia 14 listopada 1945 r. godz. 10-ta w pokoju Nr 7.

Wybrane informacje i formularze oferty można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Komunikacyjnym Nr 1, gdzie można również przeglądać warunki wykonania robót, plany i ścieżki kosztorysy.

SPORT ZA GRANICĄ

„DYNAMO“ ZAPROSZONE DO ANGLII

Finalista walki o puchar piłkarski Z. S. R. R. „Dynamo“ moskiewskie (pokonane w finale przez C. D. K. A 2 : 1) uważane za najlepszą drużynę piłkarską Związku Radzieckiego — zostało zaproszone do Anglii, gdzie ma rozegrać szereg meczów.

O PUCHAR DAVISA W 1946 R.

Ostatnia walka tenisowa o puchar Davisa miała miejsce w 1939 r. Puchar zdobyła Australia po zwycięstwie nad Stanami Zjednoczonymi.

Po 7 latach przerwy, a mianowicie w 1946 r. walka ta rozpocznie się na nowo. Australijski Związek Tenisowy w roli gospodarza wysyła już zaproszenia do szeregu państw, mających wzięcie udział w rozgrywkach.

Trudno obecnie przewidzieć „faworyta“ Układ „sił tenisowych“ państw europejskich jest po kilkuletniej przerwie prawie, że niezmany.

We Francji występują gracze przedwojenni (Petra, Destremau, Boussus, Pelizza), a nawet „muszkieter“ Cochet. Duże nadzieje rokuje 16-letni Gemliet. W Czechosłowacji jest bardzo dobry gracz Drobny, we Włoszech Romanoni. Tenis angielski jest dużo słabszy niż przed wojną. Zaproszenie Jadwigi Jędrzejewskiej do Anglii i jej wyniki (wraz z wyjazdem) dadzą nam pewien obraz siły tenisu angielskiego.

ANGLICY TRENUJĄ

„NOWĄ GWIAZDĘ“ W BOKSIE

W Anglii ogólna sensacja i zainteresowanie sfer sportowych wzbudza niejaki Peter Broadridge, farmer z Sussex.

Pewnego dnia, dźwigając swój ekwipunek bokserski (strój uszyty własnoręcznie przez matkę) młody blondyn poprostu olbrzym przybył do Sinclair Gymnasium w Brighton.

Oświadczył on tam, że chce się z kimś boksować. Zainteresowano się nim i obecnie ten amator boksu przybywa codziennie ze swej fermy na treningi.

Nowicjusz ten waży 92 kg. i posiada wzrost 1,92 m. Ma lat 19-ściu, i jeszcze... rośnie. Siłę ciosu ma wprost fantastyczną. Obserwujący go eksperci uważają, że możliwości jego są ogromne. Broadridge nie wystąpi na ringu wcześniej, niż za kilka miesięcy.

Słynny przed wojną wszechstronny sportowiec czeski tenisista Koželuch przebywa obecnie we Francji, gdzie rozegrał spotkanie z również „dawną leworeką gwiazdą“ tenisu francuskiego — Boussus. Koželuch mecz przegrał w stosunku 6:4, 6:4.

Szwecja obecnie jest największą potęgą lekkoatletyczną na świecie, bodajże lepszą od U. S. A.

Na 1500 m, Szwedzi uzyskali w 1945 r. następujące wyniki: 1) Hägg — 3.43,0, 2) Andersson — 3.44,0, 3) Strand — 3.46,2. Poza tym jest 10. biegaczy, biegających 1500 m. poniżej 4 minut!

OGŁOSZENIA DROBNE

Hanwojsk Nr. 104 Wojska Polskiego potrzebuje na stałe na kontraktowe stanowisko pracowników następujących specjalności: buchalterów, krawców, szwaczów, fryzjerów, zegarmistrzów, kwalifikowanych kucharzy, pracowników branży handlowej, kierowników warsztatów szwajcarskich, kierowników warsztatów krawczych. Warunki według umowy. Zgłaszać się: miasto Pruszków, Warszata Kolejowe, Handel - Wojskowy 104 Wojska Polskiego, do naczelnika spraw personalnych Gurowa.

Poszukujemy ludzi inteligentnych solidnych o dobrej prezencji do poważnej pracy aktywizacyjnej. Pierwszeństwo mają osoby, obeznane z pracą dziennikarską i ogłoszeniową. Pożądane jest wyższe wykształcenie handlowe. Duże zarobki zapewnione. Zgłoszenia osobiste. Polska Agencja Prasowa PAP, Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego 11, I-e piętro pokój Nr 20, od 9 — 10 rano.

ZGUBIONO dowód osobisty i inne dokumenty Wydry Jonny, Saska Kępa ul. Nobla 27 m. 3, proszę się o zwrot za wynagrodzeniem.

UNIEWAŻNIA się zgubiona legitymacja służbowa na nazwisko Grabowska Barbara, zamieszkała poprzednio przy ul. Nadwiślańska 27 m. 9 obecnie Kredytowa 6 m. 31. Łaskawo znaleźć proszę i wrócić o zwrot do Komitetu Przewodniczącego przy ul. Al. Stalina 41 II p.

ZAGUBIONO dowód zarejestrowania w Inspektoracie Pracy 2 Obwodu Nr 372/11-45, dnia 14.8.1945 r. drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Książka“.

Godziny pracy: Redaktor Naczelny: Poniedziałki, środy i soboty od godz. 15 do 16 Sekretarz Redakcji — codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 10 — 11

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej.

Redaguje: Komitet Redakcyjny

Redakcja i Administracja: Smolna 12.

Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Książka“, Warszawa, Smolna 12

B-03707